ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY

ROK II. WTOREK 12 KWIETNIA 1932. Nr. 15 (52).

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY...



NA RIWJERZE

Podczas gdy u nas dopiero zanosi się na wiosnę — na Riwjerze entuzjaści sportu mogą się już kąpać i grać w piłkę na plaży.

BÓJ LIGOWY DWÓCH STARYCH RYWALI CRACOVIA—POGOŃ 2:1 (2:1)



Fragmenty z meczu Cracovia—Pogoń: u góry Niechciol (w podskoku do piłki), na prawo drużyna Pogoni wychodzi na boisko po pauzie, pierwszy Albański, za nim Malinowski i Kucharski.

Kraków, 11 kwietnia.

Druga niedziela walk ligowych przyniosła pewne sensacje, w rzędzie których na pierwszy plan wysuwa się *wysoka wygrana ŁKS-u nad rewelacyjną dotychczas drużyną 22 p. p.* Imponujące zwycięstwo Legji nad Czarnymi odniesione na obcym gruncie jest już więcej zrozumiałe, wobec słabej ze względu na opóźnione rozpoczęcie sezonu ligowego we Lwowie, podobnie jak i nikła wygrana Polonji nad Wartą wobec nieustalonej zupełnie formy obu drużyn, gdzie decyduje zwykle w takich razach przypadek. Ruch potwierdził swą zwykle dobrą formę z początkiem sezonu wiosennego. Cracovii zwycięstwo podobnie jak i Legji ze względu na dobór przeciwników nie było niespodzianką.

Tabela ligowa przedstawia się obecnie nast.:

Na czele tabeli prowadzi *Legja*, mając 2 gry, 4 punkty i stosunek bramek 6:1, na drugiem miejscu ŁKS 2 pkt. (stos. bramek 4:1, 1 gra), na trzeciem i czwartem Garbarnia (2 pkt., 1 gra, stos. bramek 4:2) i Polonja 2 pkt. (stos. bramek 2:1, 1 gra), na piątem Ruch 2pkt. (2 gry, stos. bramek, 5:3), na szóstem i siódmem Cracovia i Warta po 2 punkty (2 gry, stos. bramek 3:3 i 4:4), na ósmem Pogoń (1 gra, 0 pkt., stos. bramek 1:2), na dziewiątem 22 pp. (0 pkt., stos. bramek 1:4), na dziesiątem Czarni (0 pkt., 1 gra, stos. bramek 0:4), na jedenastem Warszawianka (0 pkt., 1 gra, stos. bramek 3:8). Z pośród wszystkich drużyn ligowych tylko jedna Wisła nie brała jeszcze udział w rozgrywkach mistrzowskich.

Cracovia — Pogoń 2:1 (2:1).

Dwa wielkie nazwiska w piłkarstwie polskiem, w którem nietylko zajmowały tytuły mistrza, ale też faktycznie i reprezentowały w pewnych okresach najlepszy poziom gry, nazwiska Pogoni i Cracovii nadal są tym magnesem, który przyciąga entuzjastów sportu. Ponad 4 tysięczna publiczność, zgodnie z tradycją, przybyła oglądać starych rywali, mając w pamięci emocje spotkań lat ubiegłych.

Niestety emocyj tych *nie zaznała wiele.* Przyczyn tego szukać należy przedewszystkiem w składach drużyn, które były znacznie zdekompletowane. Drużyna lwowska ponadto wyraźnie zdradzała brak należytej zaprawy fizycznej, co już zgóry dawało przewagę lepszej pod tym względem Cracovii. W sumie gra stała na *bardzo skromnym poziomie.* Zwycięstwo Cracovii byńło w pełni zasłużonem. Wynik nazwać trzeba *szczęśliwym dla Pogoni,* która grą swą nań absolutnie nie zasłużyła.

Cracovia grała słabiej, jak przeciw Bratislawie.

Odnosi się to głównie do ataku, który w zestawieniu mocno rezerwowym *nie przedstawiał się groźnie nawet dla słabego przeciwnika.* Nadomiar złego stosowano *fałszywą taktykę* gry krótkiej, kombinacyjnej, niedopuszczając możliwości strzału w pobliżu bramki. Ponieważ zaś i te zamysły kombinacyjne niezawsze się udawały, strzelenie 2 bramek przez Cracovię, przy wybitnej zasłudze Kubińskiego,

uznać należy za sukces.

W ataku, grającym w pierwszej połowie lepiej, inicjatorami dobrych akcyj była prawa strona z *Kubińskim i Malczykiem II.* Kubiński każdą dobrze mu podaną piłkę umiał świetnie doprowadzić do pozycji, z której następowało niezawodne podanie do środka. Niestety po przerwie był prawie izolowany przez środkowego napadu .

Malczyk był najgroźniejszym w ataku.

Pracowity, agresywny, popada jednakże w błąd, jakim jest wózkowanie i przydługie trzymanie piłki przy nodze, zamiast podania czy strzału. W reszcie napastników najmożliwszym był *Zieliński,* na pozycji lewego łącznika, gdzie jednakże swej ruchliwości nie umiał wyzyskać. Rezerwowy *Marjan* nie posiada nawet minimalnej szybkości, potrzebnej skrzydłowemu, dlatego mimo dobrych warunków technicznych *nie stoi na wysokości zadania. Kempiński był znacznie słabszy, niż dawniej.* Nie udawało mu się formalnie nic, ani strzał, a strona taktyczna gry była wprost fatalna.

W pomocy brakowało chorego *Chruścińskiego,* którego zastąpił ofiarnie grający Seichter. Trudna rola tej linji, obciążonej ponadto na skutek nieproduktywnej gry ataku, spełniona została zadowalająco. Poznawszy braki gry własnego ataku, pomocnicy wyręczali swych kolegów z pierwszej linji nietylko w dobrem podaniu piłki do swego zawodnika, ale i strzelal bodaj lepiej. Na czele strzelców stanął *Seichter,* którego strzały dawały Albańskiemu możność wykazania walorów. Również i Mysiak nietylko był pomocnikiem, ale również dobrze fungował często niby napastnik. *Ptak* ciągle jeszcze wykazuje ślady złamania nogi, widoczne w ruchach pozbawionych elastyczności, wskutek czego gra jego nie mogła zadawolić w pełni.

Trójka obronna miała niebardzo trudne zadanie. Najlepszy *Lasota* miał momenty lekkomyślności, co zagrażało bramce Cracovii. *Filipkiewicz* miewał już lepsze dni. *Otfinowski* nie miał nic poważnego do obrony.



Z meczu Pogoń—Cracovia. Albański (pierwszy od lewej) gotuje się do złapania górnej piłki, naprzeciw niego w koszulce w paski Zieliński (Cr.).



Interesujący moment pod bramką Pogoni.



Pogoń grała całkiem słabo.

Poza Albańskim *ani jedna linja nie stała na wysokości zadania.* Gra nie posiadała zupełnie ciągłości, współpracy poszczególnych linji. Defenzywa, posunięta do wykopywania piłki na auty znamionowała grę, obliczoną li tylko na obronę oraz ewentualny wypad ataku. Albański uratował sytuację piąstkowaniem piłki w momentach ataku napastników Cracovii. Mniej pewne i efektowne są chwyty dolnych piłek.

Obaj obrońcy byli *słabsi od krakowskich.* Specjalnie *Kucharski* nie wykazał najmniejszych podstaw do pozostania nadal na tej pozycji. Zupełny brak szybkości, zły wykop, mylna gra taktyczna dyskwalifikują go całkowicia. Znacznie lepszym był partner *Prass.*

Wyłącznie defenzywnie pracowała pomoc, a w niej *Kuchar.* Jak dawniej ofiarny i teraz pracował niestrudzenie, objąwszy w niej rolę trzeciego obrońcy. Trochę więcej zrozumienia dla gry ataku posiadali skrajni *Deutschman i Hanin,* mimo to jednak gry ich nie możnaby uznać za dobrą, aczkolwiek posiadali słabsze jednostki przeciw sobie.

Atak Pogoni nie oddał ani jednego strzału na bramkę Cracovii

i to właściwie najdosadniej charakteryzuje tę linję. Podobnie jak w Cracovii i tu dwaj zawodnicy *Niechciol i Zimmer przerastali współgraczy.*

Nie potrafili oni jednakże złamać oporu *Mysiaka* i *Seichtera,* nie mając poparcia u innych napastników. Rzadkie solowe wypady obu kończyły się przeważnie strzałem w aut. *Motylewski* na prawem skrzydle, od czasu do czasu usiłował nawiązać kontakt z nimi, natomiast tak *Czesławski* jak i *Łagodny* załkowicie zawiedli.

Przebieg gry:

Z wiatrem dostaje się Pogoń pod bramkę Cracovii, gdzie Otfinowski wybiega dwukrotnie, a już w chwilę potem po akcji Zielińskiego uzyskuje Cracovia korner. Od tej pory białoczerwoni usadawiają się na *dłuższy czas pod bramką Pogoni.* Prawa strona ataku coraz częściej zagraża Albańskiemu, lecz ten skutecznie broni. W 14 min. Mysiak podaje piłkę Zielińskiemu, ten Malczykowi, *który mija obronę Pogoni i strzela obok wybiegającego bramkarza.* Sukces podnieca białoczerwonych i wywołuje szereg udanych akcyj. Strzał Kubińskiego piąstkuje Albański, to znów skierowuje „bombę" Malczyka zbliska na korner.

Pogoń *rzadko dochodzi do pola karnego przeciwnika.* Wolny rzut z 20 m idzie do rąk Otfinowskiego. Drugi wolny rzut z 18 m przynosi Pogoni *karny za rękę Seichtera. Kucharski wyzyskuje go w 22 min.* Cracovia gra teraz mniej celowo, tem więcej, że *kontuzjowany Ptak opuścił boisko.* Opanowawszy się atakują nadal białoczerwoni. *Malczyk* wystawiony przez Kubińskiego dochodzi ku bramce, lecz Albański w ostatniej chwili dobrze wybiega. Znowu Malczyk głową strzela bezskutecznie. Wypad Ziimmera kończy się autem. Jakby w odpowiedzi Kubiński wygrywa pojedynek z Deutschmanem i Kucharskim, podaje *świetnie do środka, a nadbiegający Marjan strzela drugi punkt w 38 min.* Na pewien czas atak Pogoni zdobywa się na energiczniejszą grę. Zimmer i Niechciol we dwójkę przedzierają się przez tyły Cracovii, jednak brak ich akcjom strzału. Korner jest całą ich zdobyczą.

Po przerwie w 5 min. strzela *Malczyk* zdaleka górą. Albański słabo paruje a nadbiegający Zieliński z 2 m poprawia głową w ręce bramkarza. Nieoczekiwanie Pogoń nabiera impetu i poczyna przenosić grę na połowę Cracovii. Wykorzystując ściśnienie gry Cracovii w środku, Pogoń długiemi podaniami forsuje skrzydła. Udaje się jej też coraz częściej przejechać pomoc Cracovii, lecz i na tem koniec, bo zły strzał lub spalony niweczą wysiłek. Gra staje się coraz mniej interesującą, ponieważ widocznem jest, że żaden z napastników nie wykazuje skołnności do strzelania. W Cracovii Malczyk wózkuje, Kempiński spaźnia się do piłki.

Nawet współgranie szwankuje.

Nie lepiej jest po stronie Pogoni, która coraz słabiej wytrzymuje wcale nie tęgie tempo gry. Cracovia posiada *bardzo wiele sposobności podwyższenia wyniku,* do czego nikt nie jest zdolnym. Nudna ta część gry kończy się bezbramkowo.

Sędzia p. *Schneider,* zastępujący wyznaczonego p. Drożdża, mylnie interpretuje „faule", przy których poszkodowany zostaje przy piłce.

Skład drużyn:

Cracovia: Otfinowski — Lasota, Filipkiewicz — Ptak, Seichter, Mysiak — Kubiński, Malczyk II, Kempiński, Zieliński, Marjan.

Pogoń: Albański — Prass — Kucharski — Hanin, Kuchar, Deutschman — Malinowski, Niechcioł, Zimmer, Czesławski, Łagodny.

Ruch — Warszawianka 4:1 (1:0).

Wielkie Hajduki, 10 kwietnia.

Pierwszy mecz ligowy na G. Śląsku nie wywołał specjalnego zainteresowania wśród miejscowej publiczności, która zebrała się w zaledwie skromnej ilości *około 2.000 osób.* Wpłynęła na to widocznie słaba forma jeszcze dwu drużyn, oraz przenikliwe zimno, jakie panowało przez cały dzień. Ci jednak, którzy nie przybyli na mecz, nie mieli w zasadzie czego żałować. Pomimo, że liczono się naogół ze zwycięstwem Ruchu, to *słaba gra,* jaką zademonstrowały obie drużyny, a zwłaszcza gospodarze, była dla wszystkich

przykrą niespodzianką.

W zasadzie zwycięstwo Ślązaków było *zasłużone,* przewyższali bowiem gości technicznie i taktycznie, nie mówiąc o wytrzymałości, czemu Warszawianka przeciwstawić mogła tylko swą ambicję.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warszawianka: Keller, Zwierz, Rusin, Fert, Gazur, Hahn, Korngold, Królewiecki, Kotkowski, Piliszek, Frost. — Ruch: Komander, Kaczy, Kusz, Dziwisz, Badura, Wadas, Urban, Buchwald, Peterek, Sobota i Włodarz.

Ruch rozpoczyna pod wiatr i odrazu opanowuje boisko, oddając przez Włodarza pierwszy, niebezpieczny strzał na bramkę gości, którzy rewanżują się kornerem bitym przez Frosta. Obie strony stosują grę wysoką, co wskutek silnego wiatru psuje wiele sytuacyj. Warszawianka forsuje grę tylko lewą stroną na *Frosta,* podobnie jak Ruch, który gra przeważnie *Włodarzem,* zresztą najlepszym graczem na boisku, pilnowanym konsekwentnie przez Ferta i Zwierza. W 16 minucie Włodarz porywa na środku prawie boiska piłkę, miją z Sobotą pomoc i centruje ostro wzdłuż bramki, gdzie piłkę lekko kolanem pakuje w bramkę *Buchwald,* uzyskując prowadzenie dla Ruchu. Kontrofenzywa Warszawianki, grającej jakgdyby na złość tylko lewą stroną, podczas, gdy prawa z Korngoldem statystowała wolna i nieobstawiona, —

załamuje się na doskonałej pomocy Ruchu

w osobach pracowitych Badury i Dziwisza.

Szereg niebezpiecznych strzałów i sytuacyj broni w tym okresie gry bardzo dobry *Keller,* wykazując czasami *wysoką klasę,* zwłaszcza w momentach obrony w zamieszaniu podbramkowem aż 4-ch pod rząd strzałów dobijanych przez wszystkich napastników Ruchu. Warszawianka nie może się absolutnie zdobyć na jakąś poważniejszą akcję, napastnikom jej brak większości wypadków, szybkości i lepszego startu do piłki, w czem bardziej celują Ślązacy. Ostry strzał *Peterka* obroniony na szczęście przez... słupek kończy pierwszą połowę gry.

Po przerwie, mając wiatr za sobą,

Ślązacy opanowują całkowicie boisko,

co potwierdza już w 6-tej minucie druga ich bramka, strzelona w zamieszaniu. Zdenerwowany widocznie bezczynnością ataku Korngold przechodzi z prawego skrzydła na pozycję obrońcy, zasilając swój napad, który od tej chwili poczyna grać nieco żywiej i mimo zresztą dalszej przewagi Ślązaków, goszczących stale na ich połowie.

Gra od tej chwili traci na wartości.

Atak Warszawianki prócz Zwierza w większej części statystuje, zwłaszcza Kotkowski rozbity przez Peterka. Ciężkie zadanie gry spadło na obronę Warszawianki Korngolda, Rusina i Kellera, którzy ze swego zadania wywiązali się bez zarzutu.

Z nielicznych wypadów ataku gości ucieka lewoskrzydłowy Frost z piłką pod bramkę Ruchu, gdzie centruje do środka, a *Piliszek* przytomnie strzela honorowy punkt, mimo robinzonady Komandera. *Utrata punktu wpływa widocznie dodatnio na Ruch,* który od tej chwili poczyna grać ostro i strzelać celniej. Trzecia bramka strzelona dla Ruchu przez Urbana nie zostaje uznaną przez sędziego z powodu „spalonego". W 42-ej minucie ucieka znów *Włodarz* z piłką, mija pomoc i ostrym strzałem w róg zdobywa *trzeci punkt dla Ruchu.*

Mimo rozpaczliwej dalszej obrony Warszawianki, której gracze prawie wszyscy zebrali się pod własną bramką, udaje się *Sobocie w ostatniej minucie strzelić ostatnią i decydującą bramkę dla gospodarzy.* Reasumując przebieg gry pokreślić należy w Ruchu doskonałą grę *całej pomocy* oraz skrzydłowych *Włodarza i Urbana,* którzy kto wie czy w tej chwili nie są u nas bezkonkurencyjni. Peterek słaby.

W Warszawiance na wysokości zadania stanęli *Keller, Zwierz i Rusin,* w drugiej połowie *Korngold.* Reszta ataku nie wytrzymała tempa i nie zdołała sprostać szybkości Ślązaków. Sędzia *Egierski.*

—o—

WARSZAWIANKA, której wyjazd do Jugosławji nie doszedł w ostatniej chwili w czasie Świąt Wielkanocnych do skutku, grać będzie w Belgradzie w przyszłym miesiącu.



Malczyk prowadzi piłkę, ku niemu wylatuje Albański (w ciemnej koszulce).

PIŁKARZE KRAJU ŚW. STEFANA



W *Budapeszt,* w kwietniu. piłkarstwie środkowo-europejskiem niemałą rolę odgrywają Węgry. W ciągu szeregu lat zdołali oni sobie wywalczyć opinję najlepszej może drużyny środkowo-europejskiej i są groźnymi przeciwnikami dla każdej drużyny angielskiej czy też południowo-amerykańskiej. Obecnie, chociaż dopiero jest początek sezonu wiosennego, to jednak football węgierski ma już za sobą jedno zaszczytne *zwycięstwo,* odniesione w Pradze, *nad groźnym zespołem Czechosłowacji.* Pozatem aczkolwiek pozostaje jeszcze do rozegrania kilka meczów w mistrzostwie, to jednak kwestja, kto z o s t a n i e mistrzem — jest już r o z s t r z y g n i ę t a.

Sezon międzynarodowy rozpoczął się dla Węgier — jak już wspomnieliśmy — *pomyślnie,* ponieważ pokonały one Czechosłowację w stosunku 3:1. Zwycięstwo to było do pewnego stopnia *niespodziewane,* gdyż od 20 lat dopiero po raz pierwszy Węgrzy zdołali zwyciężyć Czechów na ich własnym terenie i to w stosunku, który oznacza dość znaczną różnicę klasy. — Zwycięstwo to napawa otuchą piłkarzy węgierskich na sezon letni, w którym Węgrów oczekuje kilka gorących spotkań.

Sensacją tutejszą był mecz *Ferencvaros-Hungaria.* „Derby" budapeszteńskie, którym przypatrywało się około *25.000 osób.* Mecz ten przyniósł zarazem *decyzję w mistrzostwie.* Zwyciężyła drużyna *Ferencvaros w wysokim stosunku 5:1,* a przez cały czas gry przewaga zwycięzców była przygniatająca. Do pauzy Hungaria była wprawdzie równorzędnym przeciwnikiem, a nawet ona strzeliła pierwszą bramkę, jednakże później opadła na siłach, oddając inicjatywę całkowicie w ręce zwycięzców.

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi bierze udział

8 klubów ze stolicy oraz 4 kluby prowincjonalne.

Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

1) *Ferencvaros* 16 gier, 32 pkt., stosunek bramek 80:24, 2) *Ujpesti* 15 gier, 27 pkt., 49:17, 3) *Hungaria* 16 gier, 24 pkt., 49:23, 4) *Bocskay* (Debreczyn) 15 gier, 17 pkt., 30:31, 5) III Ker 15 gier, 14 pkt., 26:35, 6) Budai F. C. 14 gier, 11 pkt., 24:33, 7) Attila (Miscolcs) 15 gier, 11 pkt., 16:30, 8) Kispesti 15 gier, 10 pkt., 20:38, 9) Somogy (Kaposvar) 15 gier, 10 pkt., 17:34, 10) Nemzeti 14 gier, 9 pkt., 20:38, 11) Sabaria (Szombathely) 13 gier, 8 pkt., 15:24, 12) Vasas 15 gier, 6 pkt., 25:50.

Elitę węgierskiego footballu stanowią trzy pierwsze w tabeli drużyny. — *Po raz pierwszy w dziejach footballu węgierskiego drużyna prowadząca — tym razem Ferencvaros — po 16 grach zdobyła wszystkie możliwe do zdobycia punkty.* Jest to sukces zasługujący na podkreślenie. Ferencvaros jest pewnym mistrzem tegorocznym, gdyż ani Ujpesti, ani Hungaria nie mogą go już dogonić.

Jeżeli przypatrzymy się grze poszczególnych drużyn zobaczymy, że każda z nich dysponuje odmiennymi cechami.

Ferencvaros.

Leader ligi węgierskiej posiada obecnie taką drużynę, że ż a d e n inny z e s p ó ł węgierski nie może myśleć o pokonaniu go. Solidna obrona, s i l n a linja pomocy *Lyka—Saros—Lazar* i napad *Kohut, Toldy—Turay—Takacs* i *Tancos* stanowi niezwykle groźnego przeciwnika. Z graczy tych *Sarosi* jest najmłodszym, liczy bowiem zaledwie 20 lat, a w drużynie ligowej gra zaledwie od roku, mimo to jednak kilkakrotnie był już wyznaczany do reprezentacji państwowej.





Na lewo u góry: propaganda footballu na Węgrzech, chłopcy, których wzrost nie wynosi więcej, jak 120 cm, wpuszczani są na mecz za darmo. Na lewo obok: fragment z meczu Hungaria—Ujpesti, w pobliżu bramki Ujpesti. Poniżej: drużyna Ferencvaros.



Hungaria.

zmieniła swój znany w całej Europie styl t. zw. szkocki, który polegał na niskich podaniach i kombinacji. Metodę tę stosowali tacy gracze jak *Orth, Molnar i Braun.* Jednakże po usunięciu się tych graczy, wychowanków trenera *Hoogana,* styl ten z n i k n ą ł. — Obecnie grę Hungarji charakteryzuje szybkie tempo przy małem zastosowaniu kombinacyj. Drużyna Hungarji została wybitnie odmłodzona. — Tak np. w tym sezonie debiutował bramkarz *Szabo.* Jego debiut w Pradze okazał się zupełnie udały i zyskał mu wielką popularność.

Ze starych graczy znanych całej Europie grają jeszcze *Mandl, Hirzer i Kompothy.* Obecny skład Hungarji przedstawia się następująco: Szabo, Mandi, Nagy, Kocsis, pomoc: Kleber, Kalmar i Sebes, napad: Iglody, Cseh II, Baratky, Ticska Hirzer.

Ujpesti.

Niewiele ustępuje drużynie Ferencvaros. Stosuje Ujpesti t. zw. system puharowy. Także i Ujpesti wprowadził szereg nowych graczy do drużyny. Najlepszego gracza posiada w Jakubem. Obecny skład ustalony jest jak następuje: Aknai, Kövago, Dudas, Gyulay, Boor, Borsanyi, Voros, Sas, Jakube, Saros, P. Szabo.

Dalsze zespoły.

Nie należy sądzić, żeby poziom drużyn, stojących na dalszych miejscach w tabeli, był znacznie niższy od wyżej wymienionych trzech czołowych. Wysuwają się tutaj na czoło *Bocskay* i *III Ker,* które wsławiły się ostatnio zwycięstwami nad mistrzem Jugosławji, a zresztą i ostatni w tabeli *Vasas* reprezentuje również piękny styl w grze.

Jedynie *Ferencvaros, Hungaria* i *Ujpesti* mają *lepsze warunki rozwojowe,* gdyż posiadając bogatych mecenasów, są w możności z prywatnych źródeł czerpać środki na pokrycie braków. Toteż często się zdarza, że uboższe drużyny są *zmuszone sprzedawać swych graczy,* co oczywiście nie wpływa bynajmniej dodatnio na polepszenie stosunków międzyklubowych oraz ogólnych stosunków w sporcie węgierskim. Tak np. Iglody przeszedł z Sabarii do Hungarii, Cseh II z amatorskiej drużyny B. S. E. do Hungarii, Jakube z Somogy do Ujpesti i w. in.

Grającego przeciwko Czechosłowacji na prawem skrzydle Zavadszky'ego chciała Hungaria kupić za 1000 dolarów, jednakowoż gracz ten oświadczył, że woli pozostać na usługach związku w charakterze amatora.

Obecny stan rzeczy wymaga *ostatecznego uregulowania,* toteż w opracowaniu są regulaminy, któreby zezwalały na zmianę barw klubowych jedynie na początku i na końcu sezonu. Natomiast kupowanie graczy w ciągu rozgrywek mistrzowskich ma być zakazane.

Football pozostaje nadal *najpopularniejszą grą młodego pokolenia.* Nawet małe dzieci kopią na placach, ulicach piłkę, wychowując się w ten sposób na narybek klubów piłkarskich. Celem propagandy, chłopcy, wzrostu niżej 120 cm wpuszczani są na mecze ligowe bezpłatnie. W całości jednak piłkarstwo węgierskie pozostaje pod *przygnębiającem wrażeniem złych warunków gospodarczych.* Mimo to zapowiedziano szereg meczów międzypaństwowych, a Ferencvaros i Ujpesti w rozgrywkach o puhar „Mitropa" będą reprezentować barwy węgierskie.

Dr. Ludwig Erdős.



Powyżej: fragment z meczu Hungaria—Ujpesti pod bramką Ujpesti. Na pierwszym planie na lewo: Huba, w środku Borsanyi, na prawo Baratky, którego strzał idzie nad poprzeczkę. Poniżej na prawo: drużyna Hungarii: stoją od lewej ku prawej: Kocsis, Nagy, Kompothy, Kalmar, Szabo, Titcska, Baratky, Iglody, siedzą: Cseh II, Hirzer i Sebes.

Świetne tradycje piłkarstwa węgierskiego.

Piłkarstwo węgierskie od szeregu lat cieszy się doskonałą opinją. Węgierski Związek Piłki Nożnej *Magyar Labdarugok Szövetsege* został założony w r. 1901 i w tym też roku rozegrano pierwsze mistrzostwa krajowe, którego zdobywcą zostało B. T. C.

Stosunki międzynarodowe nawiązano w roku następnym, gdy odbył się *mecz z Austrją we Wiedniu,* zakończony przykrą porażką w stosunku 0:5. — Stosunki międzynarodowe z Austrją były w ciągu lat bardzo ożywione, czego dowodem jest, iż na około 150 meczów międzypaństwowych reprezentacji węgierskiej przypada największa ilość (około połowa) właśnie na A u s t r j ę.

W latach późniejszych Węgrzy okazali się lepsi od Austrjaków, tak, że obecnie stosunek zwycięstw do przegranych jest korzystnym dla Węgrów.

Także i z innymi państwami europejskiemi i poza europejskiemi Węgrzy utrzymywali *stały kontakt,* co było tem łatwiejsze, że ciesząc się opinją doskonałych piłkarzy, chętnie byli zapraszani na występy gościnne.

Z uzyskanych wyników międzypaństwowych zwracają uwagę *dwa wysoko-cyfrowe zwycięstwa,* jedno odniesione jeszcze przed wojną, to *zwycięstwo nad Rosją w stosunku 12:0* — wynik rzadko spotykany w stosunkach międzypaństwowych. Po wojnie w r. 1927 *Węgrzy rozprawili się z Francją, gromiąc ją w stosunku 13:1.*

Stosunkowo największe porażki odnosili piłkarze węgierscy w spotkaniach z *Anglikami.* Stosunki z reprezentantami ojczyzny footballu odnoszą się przedewszystkiem do czasów p r z e d w o j e n n y c h. W ciągu tych lat Anglicy trzy razy gościli w Budapeszcie, odnosząc *trzy wysokie zwycięstwa,* a mianowicie 7:0, 4:2, 8:2. — Ostatniem wreszcie spotkaniem z Anglją był mecz olimpijski w Sztokholmie, z którego reprezentacja Anglji wyszła zwycięsko, bijąc Węgrów 7:0.

Po zorganizowaniu państwa polskiego nawiązano także stosunki z piłkarzami polskimi, a inauguracją spotkań międzypaństwowych był mecz 18 grudnia 1921 r. rozegrany w Budapeszcie, zakończony *zaszczytną porażką drużyny polskiej 0:1.* Ogółem zawodowcy rozegrali z Polską *6 meczów,* wszystkie zakończone *zwycięstwem Węgrów* (stos. bramek ogólny 20:1). Amatorzy grali dwa razy. Polska wygrała raz 5:1 w Poznaniu, zaś w Budapeszcie uległa 1:3.

Ze.





Powyżej drużyna Ujpesti, stoją od lewej: Jakube, Boor, Vörös, Kövage, Gyulay, Dudas, Borsanyi, Sas, klęczą: P. Szabo, Saros i Huba. Na prawo: bramkarz Ferencvaros broni robinzonadą na meczu z Hungarją, lecz piłka już w siatce.





Na prawo powyżej: fragment pod bramką Hungarii na meczu z Ferencvaros; od lewej widzimy: Takacsa II, Kalmara, Turaya i Kocsisa.

WYSOKA PORAŻKA BENJAMINKA LIGI W ŁODZI

Ł. K. S. — 22 p. p. 4:1 (3:1).

Łódź, 10 kwietnia.

Pierwszy swój mecz o mistrzostwo Ligi drużyna 22 p. p. rozegrała w Łodzi z miejscowym Ł. K. S. Zainteresowanie tem spotkaniem było znaczne, gdyż każdy zwolennik piłki nożnej chciał bliżej poznać umiejętność Ligowego benjaminka.

Ł. K. S-owi nie wróżono sukcesu.

Nawet najwięksi zwolennicy jego liczyli się z możliwością porażki. A tymczasem nieznaczne na pozór przesunięcie w linji ataku wzmocniło jego siłę bojową i ciąg na bramkę, co w sumie dało *pierwsze cenne zwycięstwo.* Kierownictwo ataku powierzono *Królowi* b. lewoskrzydłowemu i w jego bezpośredniem sąsiedztwie o wiele lepiej się czuli *Sowiak* i *Herbstreich,* co zdecydowało o wyniku na korzyść Łodzian, albowiem skuteczna gra ich do przerwy *złamała ambitnego przeciwnika* i dała bardzo poważny handicap gospodarzom, którzy po przerwie zupełnie opadli na siłach.

Skrzydłowi zawiedli,

zwłaszcza *Feja był najsłabszym zawodnikiem na boisku,* i nie powinien wogóle występować w drużynie ligowej.

Z pomocy bardzo dobrze spisywali się skrajni *Jańczyk* i *Jasiński.* Nie dopuszczali oni lotnych skrzydłowych przeciwnika do głosu, pod koniec jednak zupełnie opadli na siłach. O wiele wcześniej „spuchł" *Trzmiela;* luka ta była też bramą wypadową dla agresywnych akcyj gospodarzy.

Niezawodna była tylko obrona w Ł. K. S.

Tu *Karasiak* rutyną i taktyką zupełnie unieszkodliwił groźnego i szybkiego Rusinka. *Gałecki* natomiast celowo wspomagał Jasińskiego.

Drużyna 22 p. p. *nie pokazała tego,* czego się po niej spodziewano. Najpoważniejszym jej atutem jest dziś

bardzo dobra kondycja fizyczna.

Wytrzymując tempo do końca, w ostatnich 30-tu minutach przeważała znacznie. Ł. K. S. ograniczył się w tej fazie gry tylko do obrony. Gorzej przedstawia się *strona taktyczna.* Grze brak zupełnie systemu, podania są niecelne i dlatego też większość ich staje się łupem przeciwnika.

Wreszcie *22 p. p. zdradza jeszcze skłonność do gry górnej,* skuteczność której obliczona jest tylko na przypadek, a to w drużynie ligowej nie powinno mieć miejsca. Jako całość wczorajsi goście zaprezentowali się jednak *dość dobrze.*

Najlepsze ich jednostki to bramkarz *Siadak* oraz napastnicy *Rusinek i Świętosławski.* Pozatem podkreślić należy zadziwiającą *skłonność do strzałów na bramkę,* cechującą wszystkich graczy. Niestety celność strzałów pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Skład drużyn był następujący:

Ł. K. S.: Mila (Frymarkiewicz) Karasiak, Gałecki, Jańczyk, Trzmiel, Jasiński, Feja, Sowiak, Król, Herbstreich, Durka.

22 p. p.: Siadak, Pawlak, Wojtanowski, Czajka, Sroczyński, Jakubowski, Świętosławski, Biegański, Rusinek, Sadalski.

Przebieg zawodów.

W szybkiem tempie rozpoczęta gra przynosi kilka ataków gości. Długi przyziemny strzał Sadalskiego przechodzi wzdłuż bramki i idzie w aut. Groźny wypad Rusinka sędzia fałszywie ocenia jako „spalony", Ł. K. S. ujmuje teraz inicjatywę i zaczyna ustawicznie atakować. Pierwsza bramka pada w 17-tej minucie. Po rzucie wolnym *Król łapie piłkę i „główkując" przenosi ją nad wybiegającym bramkarzem.* Energiczny kontratak gości likwiduje Karasiak na korner i mało brakowało, by padł goal „samobójczy"". Rzut karny za rękę obrońcy *wykorzystuje Herbstreich,* mimo heroicznych wysiłków bramkarza.

Niepowodzenie to podnieca gości.

Przyznany im rzut wolny przynosi im *jedyny punkt,* który padł *ze strzału Bilewicza.* Tuż przed przerwą *Feja zdobywa się na jedyną dobrze mierzoną centrę.* Piłkę z powietrza łapie *Herbstreich i myląc bramkarza uzyskuje trzeci punkt dla Ł. K. S.*

Po zmianie stron gra staje się już *mniej ciekawa. Wynik podwyższa Herbstreich, przytomnie wyzyskując moment podbramkowy.* Nieco później ten sam gracz, znajdując się sam przed bramką, marnuje świetną okazję strzelając koło słupka. Od tej chwili

goście opanowują sytuację

i stale przeważają. Nie powodzi się *Biegańskiemu i Rusinkowi,* kilka ich strzałów dzie w aut. Ł. K. S. ogranicza się do obrony i górując nad gośćmi rutyną, zdobytą w bojach ligowych, wynik utrzymuje a wraz z nim pierwsze punkty w mistrzostwie. Mecz prowadził poprawnie p. *Scherer* z Częstochowy. Widzów 4.000.

Legja — Czarni 4:0 (2:0).

Lwów, 10 kwietnia.

Pierwsze w sezonie spotkanie ligowe rozegrane we Lwowie wywołało znaczne zainteresowanie, dowodem czego choćby liczba z górą 2.000 widzów, którzy mimo niezbyt zachęcającej pogody wybrali się na wzgórze stryjskie. Boisko Czarnych znajdowało się *w doskonałym stanie,* gorzej wyglądała sprawa drużyny gospodarzy, którzy na swoje usprawiedliwienie podać mogą *zupełny prawie brak treningu.* W dodatku drużyna Czarnych wystąpiła osłabiona, brakiem najlepszych swych do tej pory napastników *Reymana i Kocha,* których następcy chwilowo *niezupełnie jeszcze stoją na odpowiedniej wyżynie.*

Wojskowi lepsi.

Z drugiej jednak strony uwzględnić należy, że niedzielnego przeciwnika Czarnych zasadniczo cechuje *wyższy poziom piłkarski,* równocześnie zaś Legja ma za sobą parę poważnych spotkań w sezonie, tak, że szanse z góry przemawiały *na korzyść wojskowych.* Pierwsze 30-ci minut jednak nie wróżyły dotkliwej klęski Czarnych, którzy zasobem niewyczerpanych jeszcze sił zabrali się do pracy i sporo dawali zatrudnienia i pomocy i obronie Legji. Napad Czarnych nie wykazał wprawdzie *większej pomysłowości* w swych pociągnięciach, nie przeszkodziło mu to jednak szybkiemi akcjami dochodzić do pola przed bramką przeciwnika, gdzie się jednak *impet ofenzywy gospodarzy załamywał.* Celnych strzałów bowiem nie było, jakkolwiek prowadzenie, za ten długotrwały zryw — miejscowym *słusznie się należało.*

Legja w tym okresie zawodziła, grając *niedokładnie,* niejednokrotnie górą, akcja zaś napadu była *nieproduktywna* i przeważnie ulegała rozbiciu przez dobrze pracującą pomoc i tyły Czarnych. I byłoby wszystko dla gospodarzy zakończyło się dobrze, gdyby już po 30-tu minutach nie *ulegli wyczerpaniu,* umożliwiając w ten sposób Legji opanowanie boiska.

Czarni ulegają.

Wojskowi mając ułatwione zadanie grają *coraz dokładniej* i niebawem demonstrują dość wybredny *repertuar kombinacyjny* i strzałowy. Co prawda poważniej w napadzie Legji prezentują się jedynie *Nawrot i Wypijewski,* ten ostatni ilekroć otrzymuje tylko piłkę od swych partnerów, co w ciągu pierwszej połowy niezbyt często się zdarzało. W 33-ej minucie Wypijewski oddaje *precyzyjną centrę,* którą Kasprzak bezskutecznie stara się unieszkodliwić. Piłka dostaje się do Przeździeckiego, który strzela w poprzeczkę, tosamo zdarza się Szallerowi, do którego piłka po odbiciu się wróciła. Dopiero *za trzecim razem Przeździecki* wykorzystuje chaos podbramkowy i umieszcza piłkę w siatce. *Legja prowadzi 1:0* i w dalszym ciągu zaznacza swą przewagę. Po serji nieudałych strzałów ustawicznie czynnego *Nawrota* i mniej produktywnych wysiłkach obu jego partnerów do głosu ponownie dochodzi *Wypijewski,* który z piłką przebija się tuż przed bramkę, skąd nieuchronnie ustala *wynik pierwszej* połowy 2:0.

Jeżeli do przerwy gra obfitowała w zmienne sytuacje na obu połowach boiska, to początkowe 25 minut drugiej połowy są okresem *niepodzielnego górowania Legji,* która niejednokrotnie całą dziesiątką przechodzi na połowę boiska przeciwnika, gdzie daje, nagrodzona oklaskami, *pokaz* efektownych, choć niezawsze w kierunku bramki przeprowadzonych podań. Ma coprawda i Kasprzak sporo zatrudnienia w tym okresie, w sumie jednak wychodzi z tej opresji *obronną ręką.*

W 70-tej minucie Lemiszko zawinia rzut wolny, który *Cebulak zamienia w trzecią bramkę,* uzyskaną nie bez winy Kasprzaka, który miast piłkę chwycić, nadał jej pięścią kierunek do własnej bramki. Dobicie piłki przez Przeździeckiego było w tych warunkach tylko formalnością.

Kwadrans Czarnych.

Wynik 3:0 wydaje się *zadawalać Legję,* w szczególności, że Martyna po niefortunnem zderzeniu się z Konopaskiem caraz bardziej kuleje. Następuje *kwadrans przewagi Czarnych,* w czasie którego cała piątka napadu, a częściej jeszcze linja pomocy, próbuje szczęścia w strzałach, często *zatrudniając Adamowicza.* Przy większem szczęściu lub też mniej skutecznych paradach bramkarza Legji, *nie trudno było o honorową bramkę dla gospodarzy.* Do tego jednak nie doszło.

Zato w 87-mej minucie *Rajdek* sam przebija się z piłką przez połowę boiska i po ominięciu Lemiszki strzela *czwartą bramkę.* Ostatnia minuta przynosi *jeszcze jedną bramę dla Legji,* odgwizdany jednak poprzednio *spalony,* przeszkodził jednak podwyższeniu dorobku bramkowego wojskowych.

Czarni, *mimo klęski* przedstawili się *nieźle* i po nadrobieniu luk w zaprawie niezawodnie odegrają niezłą rolę w mistrzostwach. Obsada trójki obronnej i pomocy, nie pozostawia wiele do życzenia. *Gorzej przedstawia się sprawa w napadzie,* gdzie jedynie Drzymała i Makuch zaprezentowali się narazie z dobrej strony. Zupełnie bez wrażenia przeszła gra Żukowskiego, podobnie Konopasek i Mieczysławski nie wnieśli do gry *żadnych walorów.*

Kto mógł zadowolić?

Legja grała nierównomiernie, obok prawdziwie dobrych momentów było *sporo słabych,* nagół jednak wrażenie jest dobre. Bramkarz w pierwszej połowie niezatrudniony, pod koniec gry obronił przytomnie szereg celnych strzałów. W obronie górował *Martyna,* dalekim wykopem który przeważnie jednak kończył się u przeciwnika. W pomocy Przeździecki nie umiał dać rady Drzymale, zaś Cebulak nie grzeszył zbytnią dokładnością w swych podaniach. Z piątki napastników *jedynie Nawrot i Wypijewski* zadowolili omal w stu procentach, gorzej natomiast przedstawiała się sprawa z łącznikami, z których lepszy jednak był Przeździecki I. Rajdek oddawał swoje centry przeważnie do tyłu, marnując efekt skutecznych jego pojedynków.

Sędziował p. Szyba, który miał *niezbyt skomplikowane zadanie.* Drużyny wystąpiły w następującym składzie: *Legja:* Adamowicz, Martyna, Ziemian, Przeździecki II, Cebulak, Nowakowski, Rajdek, Schaller, Nawrot, Przeździecki I, Wypijewski. *Czarni:* Kasprzak, Chmielowski, Lemiszko, Czyżewski, Olejniczek, Piłat, Mieczysławski, Konopasek, Makuch, Żukowski, Drzymała.

Polonja — Warta 2:1 (1:0).

Warszawa, 10 kwietnia.

Jak należało się spodziewać drużyny nie pokazały na początku sezonu zbyt wiele. Widać było dużo zapału, zwłaszcza na początku gry dopóki starczyło sił, później jednak w miarę zmęczenia animusz gasł i nachodziły na jaw coraz widoczniejsze braki techniczne i treningowe. Zadowolić mogli raczej poszczególni gracze, jako całość jednak każda z drużyn wiele pozostawiała do życzenia.

Mecz ten, rozegrany na ciężkiem boisku Polonji był prowadzony żywo i obfitował w liczne ciekawsze przeboje, lecz ze względu na duże braki treningowe i techniczne, nie stał na takim poziomie, jaki zapewne będziemy oglądali na zawodach tychże zespołów w drugiej rundzie tychże rozgrywek. Gra obu drużyn nie miała ciągłości w akcji, rzadko zdarzały się pewniejsze podania, operowano niemal stale górnemi piłkami, a nie krótkiemi, celowemi kombinacjami.

Lepszym zespołem była bezwzględnie drużyna warszawska,

dla której odmłodzona Warta stanowiła przeciwnika *równorzędnego,* jedynie w pierwszej połowie.

Po przerwie Polonja opanowała teren i przeprowadziła w tym okresie sporo nader groźnych akcyj. Jedynie

dobra postawa Fontowicza uratowała Poznańczyków od większej porażki.

Fontowicz był istotnie najlepszym graczem na boisku i to nie tylko technicznie ale i taktycznie. W Polonji dobrym był jak za dawnych czasów *Bułanow,* który zaimponował zwłaszcza swoim świetnym startem do piłki. W pomocy tak Seichter, jak i Pazurek byli nie źli, jednak tylko w robocie destrukcyjnej.

Napad pracował głównie skrzydłowymi, z których zwłaszcza *Wiśniewski* wypadł doskonale. *Łańko* dobry w polu zawodził pod bramką w strzałach.

Warta miała zaledwo trzech do 4-ch graczy pełnowartościowych i z dawnych bardzo groźnych posunięć ataku nie pozostało ani śladu. Wyróżnili się poza niezwykle pewnym Fontowiczem, *Wojciechowski,* oraz nowicjusz *Kryśkiewicz,* i wreszcie z dużem zastrzeżeniem *Szerfke.* Pozostali młodzi napastnicy muszą jeszcze wiele popracować nad grą zespołową, a obaj obrońcy mają duże braki w wykopach.

Przebieg gry.

Początkowe momenty upływają bezbarwnie i dopiero w piątej min. pada strzał *Kryśkiewicza* wybity z trudem na róg przez Korniejewskiego. W 15-tej min. rzut wolny bity przez Szczepaniaka omal nie kończy się bramką, lecz Łanki nie było na miejscu. Kilka ostrych ataków prawej strony Warty, likwiduje pewnie *Bułanow.* W 30-tej min. Seichter ratuje z beznadziejnej niemal sytuacji, wybijając piłkę z linji bramki. 40-ta minuta przynosi *prowadzenie dla Polonji,* przyczem wykonawcą celnego strzału jest *Wiśniewski.*

Po przerwie już 4-tej min. Kryśkiewicz wykorzystuje zamieszanie pod bramką pospodarzy i wyrównuje celnym strzałem. W tej chwili następuje długa serja ataków Polonji. Strzelają wszyscy napastnicy kilkakrotnie, lecz *Fontowicz* jest zawsze na stanowisku. Dopiero w 30-tej minucie *Szczepaniak* z podania Wiśniewskiego górnym strzałem zdobywa *decydującą o zwycięstwie bramkę.*

Od tej chwili Polonja zadawalając się rezultatem zaczyna stosować *taktykę defenzywną,* a Warta jest za słabą, żeby móc wyrównać, to też zawody kończą się

zasłużonem zwycięstwem gospodarzy.

Skład drużyn był następujący: Polonja: Korniejewski, Jelski, Bułanow, Seichter, Pazurek, Nowikow, Szczepaniak, Malik, Łanko, Ogrodziński, Wiśniewski, Warta: Fontowicz, Nowicki, Szerfke I., Operzyński, Wojciechowski, Przykucki, Radojewski, Krosiński, Szerfke II., Nowacki, Kryśkiewicz.

Zawody prowadził sędzia p. Gumplowicz, który nagół także znajdował się w formie wiosennej.

◆◆◆◆

O WSTĄPIENIU REYMANA I DO LEGJI mówią obecnie w warszawskim światku piłkarskim. Cały Kraków sportowy nie wierzy, aby gracz ten znany z przywiązania do swych barw klubowych (w których grał 15 lat i przyjeżdżał na zawody ligowe niemal co niedzielę z Wilna) u schyłku swej karjery sportowej zechciał ją na szwank narazić.

CISZEWSKI, zdyskwalifikowany przez PZPN. świetny piłkarz Legji, ma zostać podobno niebawem uniewinniony.

KOSSOKOWI I PAJĄKOWI zezwolono podobno na występy w barwach Cracovii na skutek rozporządzenia jednego z członków zarządu PZPN.

LEGJA WARSZAWSKA obiecuje na sezon piłkarski cały szereg sensacyj zagranicznych, przyczem projekty obejmują zawodowy zespół angielski, wiedeński Rapid i Viennę.

MISTRZ PIŁKARSKI AUSTRJI, VIENNA, weźmie udział w turnieju jubileuszowym Cracovii (z okazji 25-lecia istnienia klubu) w dn. 1—3 maja br. w Krakowie. Turniej zapowiada się imponująco, gdyż oprócz gości wiedeńskich wezmą w nim udział ligowe drużyny Garbarnia i Wisła.

Mistrzowski zespół bokserski Niemiec w Katowicach.



Drużyna bokserska drużynowego mistrza Niemiec „Colonji"; stoją od lewej: insp. Pol. Państw. w Katowicach p. Jezierski, dalej zawodnicy Bernadin (waga musza), Rustemeier (w. kogucia), Kramer (w. piórkowa), Virnich (w. lekka), Pestka (w. półśrednia), Müller (w. średnia), Niesing (w. półciężka), Kampa (w. ciężka).

Sędziował w ringu p. Sadłowski. Podkreślić musimy, że w drużynie mistrza Niemiec walczy *dwóch Polaków: Pestka i Nising.* Obaj są pochodzenia polskiego, mówią po polsku i na każdym kroku *podkreślają, że są Polakami.*

Trzeci ostatni występ „Colonii" odbędzie się we wtorek 12 kwietnia w Rudzie Śląskiej.

◆◆◆◆

Boks w kraju.

Warszawa, 10 kwietnia. (tel. wł.) W Warszawie rozegrany został **mecz bokserski między „C. W. S." — Zjednoczeniem (Łódź),** zakończony zwycięstwem **pięściarzy stołecznych w stosunku 8:6.** Wyniki walk były nast.: Wieczorek (C) bije Brzęczka, Śmiech (C) wygrywa z Michalskim (Z), Cyran (Z) bije Gossa (C), Sanikowski (Z) zwycięża Orlicza (C), Bartosiak (C) bije Marczewskiego, Karpiński zwycięża przez techniczny k. o. w 3 rundzie Bystrego (Z), zaś Jaskuła (Z) nokautuje już na początku pierwszej rundy Hymera (C).

Poza konkursem Adamczyk Z) wygrał z Rokickim (C). Widzów około tysiąca.

W sobotnim meczu bokserskim **Skra wygrała z Barkochbą w stosunku 12:4.**

Colonia-Reprezentacja Katowic 10:6.

Katowice, dnia 10 kwietnia.

Martwy od dłuższego czasu w stosunku do lat poprzednich sezon bokserski ożywiony został występem po raz pierwszy na Śląsku pięciokrotnego mistrza drużynowego Rzeszy niemieckiej „Colonii", która na Śląsku rozegrała dwa z rzędu spotkania. Goście reprezentują *najwyższy poziom niemieckiego boksu amatorskiego.* Zawodnicy ich zademonstrowali doskonałą technikę, świetną pracę nóg oraz wzorowe uniki i krycie. Szkoda tylko, że G. Śląsk nie przedstawił im *jednolitego zespołu bokserskiego,* którym dysponował w latach poprzednich. We wszystkich bowiem spotkaniach drużyny polskie zmontowane były z zawodników poszczególnych klubów, a nawet z udziałem bokserów Śląska niemieckiego. Pierwsze spotkanie rozegrali goście 8 kwietnia w Katowicach, mając za przeciwnika zespół złożony z *Policyjnego Klubu Sportowego, Bokserskiego Klubu Sportowego i Klubu „06" Mysłowic.*

Wyniki techniczne:

Waga musza: *Nowakowski* (B. K. S.) bije niespodziewanie młodego zresztą zawodnika Colonji *Bernardiniego* z urodzenia Włocha, który braki techniczne nadrabia wielką ambicją. *Wygrywa zasłużenie Polak.*

Waga kogucia: *Nebel* (P. K. S.) ulega na punkty Rustemeyerowi, jednemu z czołowych bokserów Rzeszy, który *nie dopuścił Polaka wprost do głosu.* Dzięki wytrwałości i dobremu kryciu zdołał Nebel uchronić się przed k. o.

Waga piórkowa: *Matuszczyk* (P. K. S.) ulega *Kramerowi.* Była to najpiękniejsza walka wieczoru. Obaj pięściarze, chociaż młodzi, zaprezentowali wysoką klasę. Wynik powinien zakończyć się remisowo, niestety jednak przypadkowy cios w żołądek, jaki otrzymał Polak pod koniec trzeciej rundy zadecydował o jego porażce.

Waga lekka: *Zahlot* (B. K. S.) ulega *Wirnichowi* mimo, iż przeciwnicy byli sobie równorzędni. Wynik ten krzywdzi Polaka.

— W wadze półśredniej *Wrazidło* (P. K. S.) wygrywa przez techniczne k. o. z *Pestką.*

— W wadze średniej: *Makosz* (P. K. S.) bije lepszego od siebie *Müllera.*

W wadze półciężkiej *Wystrach* (P. K. S.) remisuje z *Niesingiem* po zaciętej i interesującej walce.

W wadze ciężkiej: *Wocka* (06 Mysłowice), znajdujący się obecnie w słabej formie z trudem uzyskuje wynik *remisowy z Kleinem,* zresztą początkującym jeszcze bokserem, który nieprzegraną zawdzięcza swej wytrwałości i ofiarności.

Sędziował w ringu b. dobrze p. *Sadłowski.*

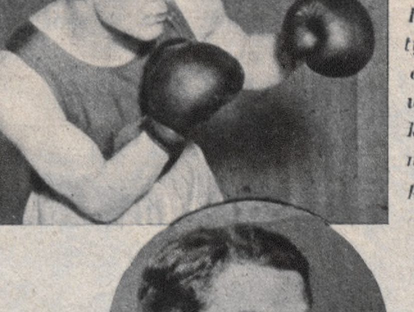
Colonia — Repr. Siemianowic 14:2.

Drugi z rzędu występ Colonii odbył się w Siemianowicach, gdzie za przeciwnika miała zespół klubu boksarskego *A. K. S. i Klubu Bokserskiego „29".* Goście uzyskali *bezapelacyjne zwycięstwo* nad słabym zresztą przeciwnikiem. Drużyna siemianowicka, zasilona była w wagach ciężkich przez *dwóch bokserów Śląska opolskiego.* Ten faktycznie słaby zespół nie mógł być ani chwilę groźnym przeciwnikiem dla Niemców.

Oto poszczególne wyniki:

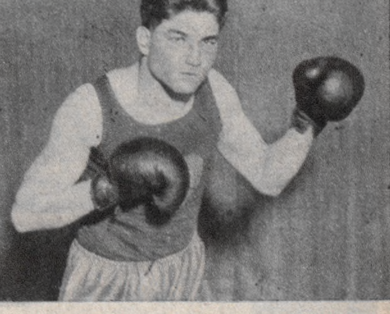
Waga musza: *Pawlica* (K. S. 29) zwycięża Bernardiniego na punkty. — Waga kogucia: *Rustemeyer* bije na punkty Milica. — Waga piórkowa: *Kramer* zwycięża Bednorza (K. S. 29). — Waga lekka: *Ponęta* (06) wygrywa z Wirnichem. — Waga półśrednia: *Pestka* wygrywa przez k. o. z Helfeldem (A. K. S). — Waga średnia: *Müller* wygrywa przez techniczne k. o. z Kowolikiem.

W wadze półciężkiej *Niesing* nockautuje w drugiem starciu Wojtkę z Gliwic. — W wadze ciężkiej *Klein* wygrywa na punkty nieznacznie z Richterem (Gliwice).



Rustemeier, rutynowany zawodnik „Colonii"; w kole St. Makosch (Policyjny — Katowice) pięściarz w wadze średniej.





Na prawo Wystrach (Policyjny — Katowice) kilkakrotny mistrz w wadze półciężkiej.



Kombinowana drużyna B. K. S. Katowice. Stoją od lewej: Wocka (waga ciężak), Wystrach (w. półciężka), Makosch (w. średnia), Wrazidło) (w. półśrednia), Zachlot (w. lekka), Matuszczyk (w. piórkowa), Nebel (w. kogucia), Nowakowski (w. musza).

Łódź, 10 kwietnia. W międzyklubowym meczu bokserskim, zorganizowanym przez ŁKS, w którym brali udział z jednej strony **zawodnicy** łódzcy, z drugiej zaś **śląscy,** zwycięstwo w ogólnej punktacji odnieśli **Łodzianie w stosunku 7:5.**

Białystok, 10 kwietnia. Dziś odbył się **międzymiastowy mecz bokserski Białystok—Przemyśl,** zakończony zasłużonem **zwycięstwem Białegostoku w stosunku 10:4.** Na wyróżnienie zasługują Szańkin, Brzeziński, Górecki z Białegostoku, zaś z Przemyśla Slips, Strauss, Cioch i Blumberg. Sędzia por. Gorączka.

Bydgoszcz, 10 kwietnia. K. S. Astorja rozegrała mecz bokserski z drużyną Olimpją z Grudziądza. Wyniki: waga piórkowa Schoen O) — Łaza (A), zwyciężył Łaza na punkty, waga musza: Grocholski (O) — Walkowski, zwycięża Walkowski, waga kogucia' Surowski (O) — Kotłyga, zwycięża Surowski, waga piórkowa: Babiński (O) — Cieszyński, walka nierozstrzygnięta, waga lekka: Napierała (O) — Karasek, z powodu okaleczenia Karaska w drugiej rundzie, przyznano zwycięstwo Napierale, waga półśrednia: Zakrzewski (O) — Woźny, zwycięża w pierwszej rundzie Zakrzewski przez k. o.; waga średnia: Hoffman (O) — Laskowski, walka nierozstrzygnięta; waga półciężka: Lubański (O) — Neuman, zwyciężył Lubański w drugiej rundzie przez k. o.

NA SŁOŃCE..



Aczkolwiek do letnich a nawet wiosennych ciepłych dni jeszcze jest dość daleko, tem niemniej kwestja wykorzystania celem odpoczynku, wolnych chwil dla każdego mieszkańca miasta staje się z każdym dniem bardziej aktualną.

Wiemy, na Zachodzie ludność miejska masami *emigruje w sobotnie popołudnie na łono przyrody*, aby tam przepędzić wolne chwile i zaczerpnąć siły na cały tydzień. Zwyczaj ten stał się tak dalece popularnym w niektórych państwach, że n. p. *musiano zarzucić organizowanie zawodów sportowych w niedzielę*, ponieważ frekwencja widzów stawała się coraz mniejszą.

Główną podnietą do wycieczek zamiejskich jest oczywiście możność korzystania ze świeżego powietrza i słońca. Już bowiem dawno lekarze stwierdzili, że niema bardziej skutecznego środka na wyczerpany pracą organizm ludzki, jak spędzenie kilku godzin w promieniach słońca. Toteż w ostatnich latach t. zw. kąpiele słoneczne zostały powszechnie uznane, a dzisiaj liczą miljony zwolenników.

Oczywiście także i w tej dziedzinie mamy skrajności, które reprezentowane są przez t. zw. *nudystów*, którzy w chęci jaknajwiększego wykorzystania wpływu promieni słonecznych obywają się bez najskromniejszych nawet kostjumów sportowych.

Abstrahując od wszelkich ubocznych względów, które chętnie poruszane są przez moralizatorów, stwierdzić należy, że promienie słoneczne stanowią dla każdego człowieka *niewyczerpane źródło energji*.

Tak n. p. wielcy sportsmeni jak *Dempsey, Tunney* i inni, po wyczerpującym treningu i zawodach zawsze poświęcali kilka dni na wypoczynek na plaży.

Zaznaczyć przytem należy, że w plażowaniu zastosować należy jednak z jednej strony *racjonalne stopniowanie*, z drugiej zaś *odpowiednią porę*, któraby wykluczała tak przykre porażenie słoneczne skóry.

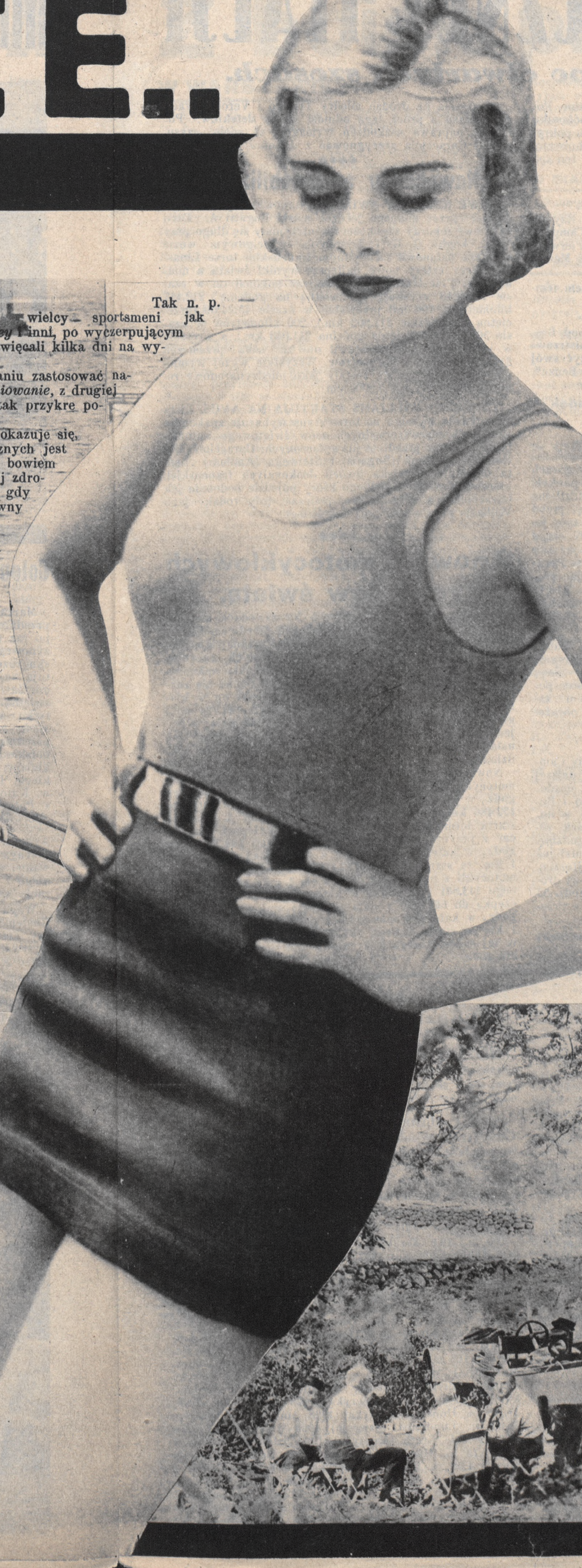
Wbrew ogólnie przyjętym przekonaniom, okazuje się, że najdogodniejszą porą dla kąpieli słonecznych jest czas *od godz. 7-ej do 11-ej rano*. W tym bowiem czasie światło słoneczne wywiera najbardziej zdrowy wpływ na organizm ludzki, podczas gdy w samo południe upał staje się zbyt intensywny i raczej szkodzi, niż pomaga.

A więc dziś w przededniu wiosny, nowoczesne teorje w odniesieniu do wykorzystania dobroczynnego wpływu słońca, powietrza i wody powinny być odpowiednio spopularyzowane także i w Polsce. Lato się zbliża! Zastanówmy się nad spędzeniem tygodniowego „week-endu" oraz urlopu, aby w promieniach słońca zyskać energję do pracy.

Na lewo: morskie wybrzeże, na prawo: najmilsza podróż kajakiem, poniżej: na plaży nadmorskiej.









Na lewo: entuzjastka plażowania, powyżej: wesoła załoga yachtu, poniżej: pojedynek na plaży na... worki z piaskiem, u dołu: „camping" amerykański, na którym najprzyjemniej spędza się koniec tygodnia, czyli t. zw. week-end.





1000 MIL PO SŁONECZNEJ ITALJI

Fantastyczny wyścig samochodowy po otwartych szosach.

(Telefonem od noszego korespondenta).

Rzym, 10 kwietnia.

Jednym z wyjątkowych wyścigów świata, to słynne już dzisiaj **„1.000 mil“** — organizowane przez **klub samochodowy w Brescji.** Tylko tak entuzjazmujący się sportem naród jak włoski, może godzić się na to, że w ciągu długiego czasu ustaje normalny

ruch na szosach ustaje.

Szaleje wtedy na nich około **100 ryczących potworów,** przebiegających ustawicznie z szybkością wiele **ponad 100 kilometrów** na godzinę. Drogi nominalnie, **nie są zamknięte** dla normalnego ruchu kołowego, ale ludność nie tylko z entuzjazmu dla sportu, ale w **interesie własnego bezpieczeństwa** godzi się dobrowolnie na tę wielką przeszkodę normalnej komunikacji i unika przejazdów gromadząc się licznie wzdłuż trasy wyścigu.

Organizacja tego gigantycznego wyścigu jest podziwu godną.

Opanowanie

1630 km. trasy

wyścigu jest trudnem zadaniem ale przy pomocy faszystowskiej milicji i władz miejskich oraz państwowych— wszystko idzie dobrze i zasługuje na pełne uznanie.

Tego roku start biegu odbył się w sobotę **wczesnym rankiem,** tak, że uczestnicy znaczną część drogi odbyć mogli **przy dziennem świetle.** W odstępach półminutowych poszły na wyścig wszystkie maszyny, **poczynając od małych 1100 cm wózków.** Pomiędzy poszczególnemi kategorjami robiono **znaczniejsze przerwy,** tak że dopiero o godzinie 11 wystartowała

klasa główna,

gromadząca tego roku doskonałą **klasę kierowców.** Oczywiście największe zainteresowanie skupił na sobie **as wyścigu** — zeszłoroczny jego zwycięzca

Rudolf Caracciola,

znany także i w Polsce, ze swego rekordowego zwycięstwa podczas wyścigu tatrzańskiego.

Już po opuszczeniu Brescji rozpoczął się **fantastyczny wyścig** i igły tachometrów skakały stopniowo coraz wyżej — często przekraczając niebywałą na otwartej szosie cyfrę

160 km. na godzinę.

W oszałamiającej szybkości wiodła droga na południe. Mignęły się tylko po kolei miejscowości takie jak **Cremona, Parma, Reggio, Emilia i Modena,** aż wreszcie zamigotały na widnokręgu słynne **krzywe wieże Bolonji,** gdzie był pierwszy **punkt kontrolny.**

Stąd zaczęła się górska próba

skok przez Apeniny.

Tu dopiero poszczególne maszyny mogły zdać **egzamin mocy swych motorów,** a kierowcy umiejętności ich używania.

W Florencji był drugi punkt kontrolny. Tu już okazało się że z całej setki samochodów wszystkie **„asy“ są już na czele,** niezależnie od godziny swego startu. Zaczął się więc

morderczy wyścig

do pierwszego półmetku w Rzymie.

Na wspaniały wyczyn zdobył się **Caracciola** z swym towarzyszem **Ghersim.** Już do Bolonji odstawił on większość startujących poprzedników na **208 km. mierzącym odcinku uzyskał przeciętną 160 km. na godzinę.** Popołudniu o piątej znalazł się Caracciola **na półmetku w Rzymie.** Przestrzeń 605 km. z Brescji do Rzymu pokrył on w **fenomenalnym czasie 5:22:22,** bijąc zeszłoroczny własny rekord tej przestrzeni o całe 40 minut. W ten sposób zdobył on

puhar Mussoliniego,

ustanowiony za najlepszy czas przejazdu do Rzymu.

Drudzy za Caracciolą-Ghersim, znaleźli się w Rzymie Włosi **Siena-Tarofi** w czasie 5:31:00, przed **Campari-Sorri, Trossi-Brivio i Broschek-Selastian.** Pierwsze cztery wozy to **Alfa Romeo** 2.3 litra, ostatni zaś **Mercedes-Benz.**

Z Rzymu poszedł wyścig dalej w **fantastycznem tempie.**

Zawiedzione nadzieje Caraccioli.

Sądząc po **rekordowej** jeździe na przestrzeni od Brescji do Rzymu można się było spodziewać, że **mistrzowski kierowca Niemiec** Caracciola zdoła **powtórzyć swój zeszłoroczny sukces,** osiągnięty na „Mercedesie Benzu“, również w tym roku na **„Alfa Romea“.** Wszelkie

przewidywania jednak obalił przypadek

i Caracciola musiał wogóle wycofać się z biegu.

Caracciola wycofuje się z biegu.

Już za Rzymem kierowcy fabryki „Alfa Romeo“ zaczęli się zbliżać do **Caraccioli,** który do tego w górach Sabińskich miał nie znaczny zresztą **defekt. Na** punkcie kontrolnym w Ferni (703 km.) Caracciola prowadził już tylko w czasie 6 godz. 25 min. o **jedną minutę przed Sieną i Camparim,** podczas gdy o 10 minut w tyle jechał jako czwarty **Borzacchini (Alfa Romeo).** W ciągu dalszych 80 km. motor Caraccioli nie pracował już tak dobrze, jak dotychczas i **na punkcie kontrolnym w Perugji** (790 km.) Siena miał już czas 7,14,00 uzyskując **prowadzenie przed Camparim 7,14,35, Caracciolą 7,18,43 i Borzacchinim** 7,20,00. Jadący na Mercedesie Benzu kierowca niemiecki Broschek, który osiągnął czas 7,56,30 był na szóstem miejscu.

Kierowcy z **olbrzymią szybkością** jadą dalej. Punkt kontrolny w Macareta (936 km.) minął Campari w czasie 8,56,00 prowadząc przed Borzacchinim 8,58,10, Sieną 9,01,00, Caracciolą 9,04,38 i Rossim 9,16,00. Wkrótce potem **Campari najechał na kupę kamieni,** przyczem zarówno on, jak i jego towarzysz odnieśli **lekkie obrażenia.** Wskutek tego wypadku

Borzacchini objął prowadzenie

i nie oddał go już aż do końca biegu. Podczas, gdy Campari w Ankonie zdecydował się zrezygnować z dalszej jazdy z powodu uszkodzenia wozu, Borzacchini usadowił się na dobre na czele. Drogę między Ankoną i Bolonją wynoszącą **211km.** (1204 km.) przebył Włoch **w nocy w fantastycznym czasie 1 godz. 29 min. 20 sek.** równającym się przeciętnej szybkości **142.2 km na godzinę.** Dzięki temu przybywszy do Bolonji Borzacchini miał już **10 minut przewagi nad Caracciolą,** Sieną i Rossim. Z równą szybkością wyruszył Borzacchini w dalszą drogę i osiągnął Brescję, będącą celem jazdy **w 14 godz. 55 min. 19.4 sek,** przebywając przestrzeń 1639.7 km. z przeciętną szybkością **109.602 km. na godzinę** i

poprawiając zeszłoroczny rekord Caraccioli

o przeszło 1 godz. 20 min.

Caracciola na drodze między Trivivo i Veroną stracił dużo czasu a prócz tego odniósł **szereg defektów.** Ponieważ naprawa uszkodzeń wymagała za wiele czasu, musiał Caracciola **zrezygnować** z dokończenia wyścigu.

◆◆◆◆

Nowości w automobiliźmie.

NOWE REKORDY ŚWIATA. Ustanowione przed kilku dniami przez znanego jeźdzca marki Bugatti A. Divo światowe rekordy szybkości nie utrzymały się długo przy życiu. Anglik G. E. T. Eyston na wyścigowym wozie Panhard ustanowił na słynnym francuskim torze Linas-Montlhery cztery nowe najlepsze wyniki świata a mianowicie: Przestrzeń 100 kilometrów pokonał on w czasie 28:18:18 uzyskując przeciętną na godzinę 212.117 kilometrów, 100 mil przejechał w czasie 45:34:09 (przeciętna na godzinę 211.903 km.), 200 kilometrów w czasie 56:51:03 (przeciętna godzina 211.043 km.), a wreszcie w jednej godzinie pozostawił on za sobą przestrzeń 210 kilometrów i 393 metrów. Wszystkie wyżej wymienione rekordy uznane zostały jako międzynarodowe rekordy dla kategorji 5-8000 cm.

ZANELLI I WILLIAMS STARTUJĄ NA AVUS. Lista zgłoszeń do wyścigu na torze Avus wykazuje znakomite zgłoszenia pierwszorzędnych asów światowego automobilizmu. Prócz przedtem już zgłoszonych: Caracciola (alfa Romeo), Morgena (Bugatti) i Stubweg (Amilcar) lista ta obejmuje nazwiska dwóch doskonałych francuskich kierowców a typ Zanelliego który pojedzie podobnie jak Caracciola na Alfa Romeo, podczas gdy rodak jego Williams poprowadzi wóz Bugattiego.

◆◆◆◆

9 nowych motocyklowych rekordów świata.

Wiedeń, 10 kwietnia (tel. wł.). Na zawodach motocyklowych w Neun Kirschner Allee pod Wiedniem **Ernest Henne** osiągnął następujących sukcesów, ustanawiając na motorze B. M. W. **9 nowych rekordów światowych.** Najcenniejszego rekordu jednak, mianowicie **bezwzględnej szybkości** na motocyklu Henne **nie zdołał** jednak ustanowić. Wprawdzie przejechał on w klasie do 1000 cm³ **232.633 km.** (godz. czyli 144.724 mil.) godz., uzyskując **tem samem najlepszy czas dnia,** który jednak jest o wiele słabszy od rekordu światowego, ustanowionego Wrighta a wynoszącego 242.604 km. godzina.

Nowe rekordy światowe Hennego brzmią: w kategorji motocykli **do 500 cm³ 1 km.** ze startu lotnego **214.222 km godz.,** w kategorji **do 500 cm³** 1 mila ze startu stałego **153.486 km. godz.,** w kategorji **do 500 cm³** 1 mila ze startu lotnego **133.161 mil godz.,** w kategorji do 600 cm³ z przyczepką 1 km. ze startu lotnego **183.346 km. godz.,** w kategorji motocykli z przyczepką **do 600 cm³** 1 km. ze startu stałego **122.117 km. godz.,** w kategorji motocykli z przyczepką **do 600 cm** 1 mila ze startu lotnego **113.601 mil. godz.,** w kategorji motocykli z przyczepką **do 600 cm³** 1 mila ze startu stałego **85.117 mil godz.,** w kategorji motocykli z przyczepką **do 1000 cm³** 1 km ze startu stałego **129.241 km. godz.** i wreszcie **w tej samej kategorji** 1 mila ze startu stałego **91.978 mil godz.**

Wieści z zagranicy.

Piłka nożna.

Paryż, 10 kwietnia (tel.). W obecności 45.000 widzów wśród niebywałego entuzjazmu rozegrano dzisiaj na stadjonie olimpijskim w Colombes pod Paryżem wielki mecz **Francja — Włochy. Włochy zwyciężyły 2:1,** (1:1). W drugiej zaś połowie Włochy mimo wielkiego oporu Francuzów uzyskały drugą bramkę i zwycięstwo.

Prowadzenie dla Francji zdobył **Liberati,** lecz przed przerwą wyrównał **Mamoti,** a w drugiej połowie zwycięską bramkę uzyskał **Constantin.**

MECZ MIĘDZYKRAJOWY ANGLJA—SZKOCJA 3:0 (1:0). Obok finału puharu angielskiego, **najważniejszem zdarzeniem** sezonu piłkarskiego w ojczyźnie footballu jest niewątpliwie tradycyjne spotkanie **Anglja—Szkocja.** Wzbudziło ono i tak jak zawsze i tym razem olbrzymie zainteresowanie w Szkocji, skąd w niezliczonych, nadzwyczajnych pociągach przybyło do Londynu około **30.000 Szkotów.** Mecz odbył się w sobotę na stadjonie Wembley, w obecności conajmniej 90.000 widzów.

Anglja **zasłużenie** prowadząc już do pauzy przewagą jednej bramki. W drugiej połowie gry Anglji **rewanż za zeszłoroczną porażkę** w Glasgowie. Drużyna angielska składająca się nagół z młodych graczy pokazała w drugiej połowie grę wyższą nad przeciwnika. Szkocja technicznie nie wiele ustępowała, drugi jednak [illegible] mowała [illegible] stosunku.

LIGA ANGIELSKA I SZKOCKA. Anglja. 1. Liga: Aston Villa—Manchester City 2:1, Bolton Wanderers—Derby County 1:2, Chelsea—Sheffield United 1:1, Grimsby Town—Blackpool 0:0, Huddersfield Town—Birmingham 1:1, Leicester City—Everton 0:1, Liverpool—Arsenal 2:1, Middlesbrough—Westbromwich Albion 1:0, Newcastle United—Sunderland 1:2, Sheffield Wednesday—Portsmouth 3:1, Westham United—Blackburn Rovers 1:3. — **2. Liga:** Bradford—Bury 2:1, Burnley—Swansea Town 4:1, Charlton Athletic—Bristol City 2:0, Chesterfield—Leeds United 1:1, Manchester United—Portvale 2:0, Nottingham Forest—Bradford City 2:1, Prestotn Northend—Barnsley 1:2, Southampton—Notts County 3:1, Stoke City—Plymouth Argyle 3:2, Tottenham Hotspur—Millwal 1:0, Wolverhampton Wanderers—Oldham Atletic 7:1.

Szkocja: Airdrieonians—Celtic Glasgow 1:1, Cowdenbeath—Kilmarnock 7:1, Hearts—Hamilton Academicals 4:2, St. Mirren—Dundee United 5:1, Third Lanark—Particl Thistle 3:1.

Wiedeń, 9 kwietnia. (tel. wł.) W sobotę rozegrano tu następujące mecze piłkarskie: **Austrja — WAC 2:0 (1:0). Wacker — Slovan 2:0 (2:0), BAC — Vienna 2:1 (0:0), F.**

Wiedeń, 10 kwietnia. (tel. wł.) **Sportclub — Hakoah 1:1 (1:0), Admira — Rapid 2:1 (1:1).**

Budapeszt, 10 kwietnia. (tel. wł.) **Somogy — Attila 0:0, Ferencvarosi — Ujpesti 5:0 (2:0), III Obwód — Budai F. C. 2:1 (1:0), Bocskai — Kispesti 1:0 0:0).**

Praga, 10 kwietnia. tel. wł.) **Teplitzer F. C. — Victoria (Pilzno) 1:1, Bohemians — Nahod 6:2, Sparta — Kladno 6:1, DFC — Victoria Žižkow 8:1.**

Como, 10 kwietnia. (tel. wł.) **Italja B — Luksemburg 12:0.**

A. C. — Nicholson 1:1 (1:1).

Bruksela, 10 kwietnia. (tel. wł.) W mistrzostwie piłkarskiem Belgji zapadło w niedzielę rozstrzygnięcie. — **Liegsche F. K.** wygrał spotkanie z S. C. **Hout 5:0 i zdobył temsamem tytuł mistrza.** Drugie miejsce zdobył obrońca tytułu **F. C. Antwerpen,** mając zaledwie o jeden punkt mniej od mistrza.

HOKEJ.

Lipsk, 10 kwietnia. (tel. wł.) **Niemcy — Austrja 10:2.**

Nancy, 10 kwietnia. **Szwajcarja — Francja 3:2 (2:0).**

Bratislava, 10 kwietnia. **Slovan — Sigeti 3:1 (1:0).**

Brno, 10 kwietnia. **WAC — Židenice 8:3 (2:2).**

Lekkoatletyka.

LEKKOATLETYCZNY MECZ SZWAJCARJA—WŁOCHY odbędzie się 19 czerwca w Zurychu.

MORTENSEN ZAWODOWCEM. Słynny amerykański **dziesięciobojowiec Mortensen** został ogłoszony **zawodowcem,** gdyż jako trener kolegjum Riverside, przekroczyć miał zasady obowiązujące amatora.

TABELA OLIMPIJSKICH REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH. W obliczu zbliżającej się Olimpjady, nabiera interesu przegląd najlepszych wyników, osiągniętych na igrzyskach, podczas dziewięciu dotychczasowych imprez. Okazuje się, iż mimo, że lekkoatletyka zwłaszcza w ostatnich latach, poczyniła olbrzymie postępy, to jednak na tabeli tej nie brak wyników nawet z roku 1904. Tabela ta ma wygląd następujący:

100 m.: 10.6 Abrahams (Anglja) 1924 Paryż; 200 m.: 21.6 Hahn (Ameryka) 1904 St. Louis; 400 m.: 46.6 Liddell (Anglja) 1924 Paryż; 800 m.: 1:51.6 Lowe (Anglja) 1928 Amsterdam; 1.500 m.: 3:53.2 Larva (Finlandja) 1928 Amsterdam; 5.000 m.: 14:31.2 Nurmi (Finlandja) 1924 Paryż; 10.000 m.: 30:18.8 Nurmi (Finlandja) 1928 Amsterdam; 3000 m. z przeszk. 9:21.8 Loukola (Finlandja) 1928 Amsterdam, 110 płotki: 14.8 Thomson (Ameryka) 1920 Antwerpja; 400 m. płotki: 52.6 Taylor (Ameryka) 1924 Paryż; 4×100 m.: 41.0 Ameryka (Clarke, Hussey, Leconey, Murchison) 1924 Paryż; 4×400 m.: 3:14.2 Ameryka (Baird, Adlerman, Spence, Barbutti) 1923 Amsterdam; kula: 15.87 m Kuck (Ameryka) 1928 Amsterdam; dysk: 47..32 m. Houser (Ameryka) 1928 Amsterdam; oszczep: 66.60 m. Lundquist (Szwecja) 1928 Amsterdam; młot: 54.74 m. Mc Grath (Ameryka) 1912 Sztokholm; skok w dal: 7.73 m. Hamm (Ameryka) 1928 Amsterdam; skok wwyż: 1.98 m. Osborn (Ameryka) 1924 Paryż; skok o tyczce: 4.20 m. Carr (Ameryka) 1928 Amsterdam; trójskok: 15.55 m. Winter (Australja) 1924 Paryż; maraton: 2:32.35 H. Kolehmainen (Finlandja) 1920 Antwerpja; dziesięciobój: 8053.20 pkt. P. Yrjöla (Finlandja) 1928 Amsterdam.

Z boisk piłkarskich kraju.

W WARSZAWIE

Legja I. B. — Gwiazda 1:1. Mecz o mistrzostwo klasy A. Legja wyrównała w ostatniej minucie z rzutu karnego.

Warszawianka I. B. — Skoda. Wskutek złego stanu boiska mecz o mistrzostwo nie doszedł do skutku. W meczu towarzyskim 2×30 min. wynik był remisowy 0:0. A. Z. S. — *Marymont 3:2. Świt — Znicz 2:1.* Mecz o mistrzostwo klasy A., rozegrany w Pruszkowie.

Mecze o mistrzostwo klasy B.: *Sarmata — Zorza 3:3, Ordon — C. W. S. 3:0, Hakoah — P. Z. L. 2:0, Z. A. S. S. — Sokolęta 3:0, Kongresówka — Hagibor 9:0, Kordjan — Jedność 3:0, Elektryczność — Barkochba 10:1, Orzeł — Czarni 3:0.*

W meczach towarzyskich: *Polonja I. B.* pokonała *Samson 2:1,* a drużyna *Kolegjum Sędziów,* w skład której wchodzili Loth I., Ciszewski, Luxemburg, *wygrała ze Skrą 3:1.*

W KRAKOWIE

Jedyne spotkanie puharowe między *Wisłą Ib* a *Krowodrzą* przyniosło zdecydowane *zwycięstwo doskonale grającej Wiśle w stosunku 5:0.* Bramki zdobyli *Krupa* (4) i *Stefaniuk* (1).

Towarzyskie spotkanie *Podgórza z Legją* zakończyło się *wygraną Legji 1:0,* mimo przewagi Podgórza.

W kl. B. mistrzostwa przyniosły następujące wyniki: *Patria—Jutrzenka 3:0, Olsza—Czarni 1:1, ZFG—Hakoah 4:0.*

Wisła — Wawel 5:0 (4:0). Zawody towarzyskie oczekiwane ze znacznem zainteresowaniem ze względu na dobrą formę Wawelu i śląskie jego nabytki w rodzaju *Herisza i Leppicha* (w ataku) oraz *Sośnicy* (w obronie). Drużyna wojskowych *rozczarowała swoich zwolenników,* podczas gdy Wisła w słabym składzie (Koźmin, Kotlarczyk II i Oleksik, Trojan, Kotlarczyk I i Bajorek, Adamek, Lubowiecki, Obtułowicz, Kisieliński i Łyko) wykazała *znaczną poprawę w stosunku do poprzednich meczów.* Początkowo coprawda atak zwycięzców tłoczył się pod bramką Wawelu i nie umiał się zdobyć na strzał, powoli jednak rozgrywał się, aż wkońcu doprowadził do tego, iż zdołał pod koniec pierwszej części zdobyć w efektowny sposób *w 3 minutach trzy bramki.*

Strzelcem okazał się tym razem *Adamek* na skrzydle, który na swoje konto mógł zapisać 3 goale, po jednym zaś *Łyko i Obtułowicz.* Z drużyny zwycięzców wyróżnić należy obok *Adamka* również *Łykę, Kotlarczyka II, Bajorka* i młodego gracza *Trojana,* z Wawelu chyba bramkarza w drugiej części meczu *Czapskiego.* Sędziował dobrze dr. *Lustgarten.*

W ŁODZI

Mistrzostwa łódzkiej klasy A. *Ł. T. S. G. — Orkan 9:2* (3:1). Pięć bramek uzyskał *Voigt,* dwie *Franzman* oraz *Binecki i Auczewski* po jednej. Najlepszą częścią drużyny zwycięzców była linja pomocy. *Hakoah — Turyści 1:0* (0:0). Mecz dla Hakoahu wygrał właściwie bramkarz *Rappaport. Strzelecki K. S. — P. T. C. 6:2* (5:0). Pięć bramek zdobył *Antczak,* jedną *Galiński.* Dla pokonanych *Kubik i Szymański. Widzew — W K. S. 1:0.*

W POZNANIU

Rozgrywki mistrzowskie w klasie A. cieszyły się wobec wyjazdu Warty ligowej bardzo wielkiem zainteresowaniem ze strony zwolenników. Sensacją było zwycięstwo benpaminka klasy A *K. S. Ligi nad Olimpją 3:2* (2:1). Rewelacyjny ten zespół niedoceniany przez starsze drużyny, zgodnie z naszemi przepowiadaniami, ma wszelkie widoki utrzymania się w czołowej grupie. Wielkie plus dla Ligi było jej własne boisko, na którym Olimja wystąpiła po raz pierwszy. Do przerwy gra ciekawsza. Gospodarze jako całość pracują lepiej i pod bramką są groźniejsi. Po zmianie stron gra jest chaotyczna. Bramki dla Ligi padają ze strzałów Genslera (2) i Preji (1). Bramki dla Olimpji padły ze strzałów Dawczyńskiego i Mikołajewskiego.

Warta I. B. bijąc *Rawicki K. S. 2:0* (0:0), uzyskała swoje *pierwsze punkty w tabeli,* odsuwając na ostatnie miejsce P. K. S. Gra prowadzona w żywem tempie do przerwy nie daje wyniku. Po zmianie prowadzenie po rzucie rożnym uzyskuje *Zieliński* a podwyższa wynik *Mosiński,* strzelając bramkę z przeboju.

W BYDGOSZCZY

Pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A. okręgu pomorskiego *Sokół I—S. K. S. Starogard* zakończył się wynikiem remisowym *0:0.* Sędziował b. dobrze dr Obst z Grudziądza. Gra mało interesująca przy lekkiej przewadze Sokoła. Publiczności bardzo mało. Przedmecz I. B. Polonja—Szkoła Oficerska 0:7 (0:4).

W WILNIE

Sezon piłkarski rozpoczął się w sobotę meczem *Ognisko—Makkabi.* W Ognisku grali poraz pierwszy piłkarze z Laudy, którzy zmienili barwy swego dawniejszego klubu. Ponadto grał *Godlewski,* b. zawodnik z 1 p. p. Leg. W Makkabi wystąpił *Birnbaum* i *Schwarz.* Gra na niskim poziomie. Widać brak zaprawy gimnastycznej. Mecz *wygrała Makkabi w stosunku 3:1.* Bramki strzelili Ickowicz i Schwarz dwie.

W spotkaniu rewanżowem *Ognisko grało lepiej i wygrało w stosunku 2:1.* Bramki strzelili *Glicks i Godlewski,* zaś dla Makkabi *Antokolec.* Publiczności bardzo dużo.

W JAROSŁAWIU

Sezon piłkarski otwarty dziś został zawodami miejscowego *Ogniska z K. S. 28 (Przemyśl)* z wynikiem *10:0 (4:0)*. Gospodarze górowali nad gośćmi technicznie i kombinacyjnie oraz okazali się fizycznie silniejsi i wytrzymalsi. Z trójki ataku należy wyróżnić Zarembę, który zdobył 7 bramek, w tem jedną z rzutu karnego, strzelcami byli też Midzikowski (2) i Tyszarski (1). U gości zawiódł zupełnie bramkarz. Sędziował bardzo dobrze Teleśnicki z Jarosławia.

W BIAŁYMSTOKU

Mecz piłki nożnej *Jagiellonia—Ż. K. S.* przyniósł *zwycięstwo Jagiellonji 4:2.* Drużyna Ż. K. S. wystąpiła w składzie rezerwowym, to też zdradzała brak zgrania. Sędziował p. Lubartowicz.

W SAMBORZE

Na otwarcie sezonu odbyły się zawody towarzyskie *Korona* (Sambor) — *Czuwaj* (Przemyśl) *1:2.* Obie drużyny grały bardzo ambitnie, Korona miała jednak przewagę.

W TORUNIU

Mecz piłkarski o mistrz. kl. A. Polonia bydgoska — P. K. S. Gryf 2:1 (1:0). Gra dość ciekawa. Gryf nie wyzyskał szeregu doskonałych pozycyj, dzięki czemu przegrał. Doskonale spisał się bramkarz Polonji Mueller i środkowy pomocnik Gryfu, Kusz. Bramkę dla Gryfu zdobył Seraficki, a dla Polonji Lubawy i Schneider.

W CHRZANOWIE

Sezon dla T. S. O. Fablok rozpoczął się pod znakiem niepowodzenia. Zawody towarzyskie bowiem, rozegrane między Fablokiem a drużyną klubu sportowego Soły z Oświęcimia na boisku Fabloku w Chrzanowie zakończyły się porażką gospodarzy w stosunku O:1 (0:0). Gra nieciekawa, choć chwilami niepozbawiona momentów emocjonujących. Napad Fabloku słaby, za to bramkarz *Konieczny* doskonały. Bramka padła z zamieszania podbramkowego, zdobyta przez Kowalika.

Ze względu na udział w grze dawnych zawodników Cracovii Neumana i Muszyńskiego, publiczności dość dużo. Przed zawodami drużyna Fabloku rozegrała z K. S. Azotanja (Jaworzno) zawody, z których Fablok wyszedł pokonany w stosunku 1:8 (0:3).

W CZĘSTOCHOWIE

Mistrz klasy A. *Wiktorja — R. K. S. Skra 1:0* (1:0). Jedyna bramka dla Wiktorji padła ze strzału Rusińskiego. *Turyści — K. S. Myszków 3:2* (3:1). Zasłużone zwycięstwo benjaminka klasy A. — Mistrzostwo klasy B.: *Częstochówka — K. S. Korona (Radomsko) 2:0* 1:0.

W BIELSKIM OKRĘGU

Bielsko, dnia 10 kwietnia (tel. wł.). *K. S. Kamienica,* który obchodził jubileusz swego jednorocznego istnienia (dziwny jubileusz) urządził dnia 10 b. m. turniej puharowy, w którym wzięły następujące kluby: *B. B. S. V., Leszczyński K. S., Hakoah* (rezerwa), *Sportklub, B. K. S.,* i *Kamienica.* W pierwszym dniu spotkały się *Leszczyński — Hakoah* (rezerwa) *4:1* (2:0). *B. B. S. V. — B. K. S. 5:0* (4:0). W niedzielę spotkały się *B. B. S. V. — Leszczyński 6:0* (3:0). *Sportklub — Kamienica 3:1.*

Mecz towarzyski *Koszarawa — Hakoah 1:1* (1:0).

Dziedzice, 10 kwietnia (tel. wł.) *Grażyna — Szopienice 3:2.* Zasłużone zwycięstwo pięknie grających gospodarzy. Sędziował p. Błachut.

Żywiec, 10 kwietnia (tel. wł.). *Biała-Lipnik* komb. — *R. K. S. Czarni* (Zabłocie) *3:2.* Sędzia p. Wyszyński.

W TARNOWIE

Mistrzostwa klasy B.: *Barkochba* (Dębica) —*Ż. K. S. Tarnów 0:0.* Na obu drużynach znać brak treningu. Gra przez cały czas wyrównana, otwarta. Więcej jednak z gry wykazała Barkochba, która jednakże zaprzepaściła dużo pozycyj podbramkowych. Sędzia p. Kulczyk dobry.

Na dochód podokręgu tarnowskiego odbyły się w sobotę na rozpoczęcie sezonu zawody *Tarnovia* — zespół złożony z graczy *Metalu i Samsonu 4:0.* Gra ospała, nieciekawa. Sędzia mgr. Gries dobry.

W KALISZU

Błyskawiczny turniej piłkarski, zorganizowany przez Makabi (Kalisz) o statuetkę wygrała drużyna *W. K. S. Prosna.*

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sosnowiec, 10 kwietnia (tel. wł.). **Unja—Makkabi 3:0.** Wynik byłby znacznie lepszy dla Unji, gdyby nie murowanie bramki przez graczy Makkabi. Bramki zdobyli: Staniszewski (2), Muszyński (1). W przedmeczu rezerwa Unji pokonała rezerwę Makkabi 9:0.

Czeladź, 10 kwietnia (tel. wł.). **Czeladzki K. S.—Brynica 4:0.** Zasłużone zwycięstwo C. K. S.

Będzin, 10 kwietnia (tel. wł.). **Sarmacja—Zagłębianka 1:0.** U obu drużyn zawiodła linja napadu. Jedyną bramkę uzyskał Żmijewski głową. Sędzia p. Kasibudzki dobry. Rezerwy obu klubów wyszły z wynikiem 2:2.

◆◆◆◆

Piłkarskie mistrzostwa Górnego Śląska.

Katowice, 10 kwietnia.

W niedzielę 10 kwietnia został oficjalnie uruchomiony sezon piłkarski na G. Śląsku rozgrywkami we wszystkich pięciu klasach piłkarskich. Rozgrywki prowadzone są jedną serją wiosenną i wyłonią mistrza Ligi śląskiej, który stanie do zawodów o wejście do Ligi państwowej. Pozatem rozgrywki nie przyniosą żadnej zmiany w tej serji co do układu miejsc w poszczególnych klasach.

Wyniki rozgrywek są nast.:

Liga śląska: W Katowicach na boisku Kolejowego P. W. odbyło się spotkanie *IFC — K. S. Orzeł* (Wełnowiec) *3:2 (1:0).* Ciężkie, choć zasłużone zwycięstwo Katowiczan nad bardzo ambitnie grającą drużyną Orła, wskutek czego wynik do ostatniej prawie chwili nie był zadecydowany.

Lipiny: *K. S. Naprzód — Kolejowe P. W. 5:1 (0:0).* Mistrz Ligi na własnem do tego boisku dopiero w drugiej połowie rozprawił się z Kolejarzami, którym wystarczyło tylko w pierwszej połowie sił na stawienie skutecznego oporu.

Król. Huta: *AKS — K. S. Chorzów 5:5 (2:4).* Gra zakończyła się niespodziewanie wynikiem remisowym. W pierwszej połowie przeważał Chorzów, który wystąpił bez swego najlepszego napastnika Latusińskiego. Wśród nieciekawej gry zdołali jednak gospodarze w drugiej połowie nadrobić utracony teren, wskutek czego obie drużyny zadowolić się musiały wynikiem nierozstrzygniętym.

Katowice: *K. S. „06“ — K. S. Słowian (Bogucice) 2:1* (0:0). Beujaminek Ligi śląskiej Słowian, mimo dzielnego oporu musiał ulec twardo grającemu przeciwnikowi.

Klasa A.: *T. S. „20“ — K. S. Dąb 1:1 (1:1, Pogoń — Naprzód (Załęże) 0:5 (0:1). Policyjny K. S. — Kresy 5:1 (0:0).* W Rybniku: *K. S. „20“ — Ż. T. K. S. 2:2 (0:2), K. S. Rożdzień — Silesia (Paruszowice)2:1 (1:1).* Mysłowice: *K. S. „06“ K. S. „09“ 1:0 (1:0).* Siemianowice: *K. S. Śląsk — K. S. „22“ (Mała Dąbrówka) 1:4 (0:0), K. S. Iskra — Ż. K. S. 2:2 (0:1).* Nowy Bytom: *Pogoń — Czarni (Chropaczów) 4:2 (2:1),* Bielszowice: *Zgoda — Silesia (Łagiewniki) 4:0 (2:0),* Tarnowskie Góry: *I. K. S. — Slavia (Ruda) 0:5 (0:1).*

Liga lwowska rozbita.

Lwów, 10 kwietnia. (tel. wł.) Utworzoną przed dwoma miesiącami ligę piłkarską LZOPN w składzie 7 klubów uważać należy za *ostatecznie rozbitą.*

Na przeprowadzonem w niedzielę losowaniu mistrzostw klasy A uchwalono jednomyślnie, a więc z udziałem tworzących Ligę okręgową klubów, *rozegrać mistrzostwa klasy A w jednej grupie z udziałem 13-tu klubów.* **Punkty,** zdobyte i stracone w spotkaniu z Oldboyami, nie będą liczone. Do udziału w zespole Oldboyów uprawnieni są zawodnicy, którzy ukończyli 26 rok życia i w ciągu 5 lat grali w mistrzostwach piłkarskich.

Początek rozgrywek o mistrzostwo klasy A naznaczono *na 24 b. m.*

———o———

ZARZĄD PZPN., rozpatrując sprawę klubów fabrycznych orzekł, że uchwała walnego zgromadzenia ŁZOPN, wykluczająca kluby te ze Związku była nieformalna i unieważnił ją, polecając zarządowi ŁZOPN przeprowadzenie dochodzenia, które ma stwierdzić prawdziwość stawianych klubom fabrycznym zarzutów, kaperowanie graczy i uprawiania półzawodostwa. Na specjalnie zwołanem posiedzeniu zarządu ŁZOPN wybrano specjalną komisję, w skład której weszli pp.: Hanke, Dowbór, Kallenbach, Głażewski i Klepkarczyk. W ten sposób mamy już w Łodzi dwie komisje, które lustrują działalność klubów fabrycznych i badają zarzuty im stawiane. Jednak władze piłkarskie poszły dalej, niż się spodziewano i uznały, że posiadany obecnie materjał tak obciąża K. S. Widzewską Manufakturę, że należy ją zawiesić i nie dopuścić do rozgrywek mistrzowskich. Uchwała ta nie była jednomyślnie powzięta i zapadła tylko większością głosów, wbrew opinji prezesa ŁZOPN p. Konopki. O ile prowadzone śledztwo nie dostarczy dowodów, uzasadniających w całej rozciągłości obecne stanowisko zarządu ŁZOPN, oznaczać to będzie zupełne fiasko oskarżenia i skompromituje większość zarządu ŁZOPN. Jak się dowiadujemy, Widzewska Manufaktura w sprawie swej dyskwalifikacji wniosła odwołanie do PZPN-u. Wyników dochodzenia Łódź sportowa oczekuje ze zrozumiałem zainteresowaniem.

1.500 DOLARÓW OBIECAŁ PZPN. ZWIĄZKOWI AUSTRJACKIEMU za przysłanie drużyny zawodowej na mecz z Polską w październiku.

NA NAJBLIŻSZEM POSIEDZENIU ZARZĄDU PZPN. ma być rozpatrywana sprawa autonomji dla związku klubów robotniczych.

STOLLENWERK, znany piłkarz łódzki, ma podobno wzmocnić szeregi zespołu ligowego Warszawianki.

TRÓJKA ATAKU POLONII została przestawiona w ten sposób, że Malik objął pozycję prawego łącznika, Ogrodziński lewego łącznika, a Łańko środek.

JAN LUXENBURG, znany do niedawna skrzydłowy Warszawianki, został sędzią piłkarskim.

PACHNIARZ, dawny napastnik Polonji, a ostatnio AZS-u, wraca znów do Polonji.

MAKKABI WARSZAWSKA przeprowadziła ostatnio silne wzmocnienie swej drużyny piłkarskiej i liczy na zdobycie mistrzostwa okręgu.

KNIOŁA, prawy łącznik ligowej **„Warty“** z powodu znacznego spadku w formie, został wystawiony chwilowo z pierwszej drużyny i bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A“ Pozn. ZOPN. w drużynie rezerwowej.

MECZ PIŁKARSKI POZNAŃ — BERLIN zostanie rozegrany w ciągu sezonu piłkarskiego w Poznaniu. Pertraktacje prowadzone przez prezesa Polskiego Klubu Sportowego w Berlinie p. Mikołajczaka są już na ukończeniu. Spotkanie to, wobec nieprzewidzianych przez PZPN żadnych w b. r. rozgrywek międzypaństwowych w Poznaniu będzie najważniejszem wydarzeniem piłkarskiem w grodzie nadwarciańskim.

W·SIECI·SŁAWY

WILLIAM TILDEN. POWIEŚĆ. TŁÓMACZYŁ W. D.

— No, teraz położysz to — rzekł Dawid groźnie.

Mary podniosła się.

— Chodź, Billy, idziemy do domu. Chodź Dawidzie!

— Ja nie chcę, nie bądź głupią Mary, jest jeszcze czas.

— Nie, ja już idę i Billy także. Czy idziesz z nami?

— Nie! Dlaczego mam iść? Ja chcę jeszcze tańczyć. Od wieków nie spędziłem tak miłego wieczoru. Czy nie możesz być wesołą, jak dawniej?

Głos jego był donioślejszym od hałasu na sali, tak, że goście zaczęli spoglądać w ich stronę.

Mary zebrała swoje drobiazgi i ujęła rękę Billa.

— Chodź Billy, pojedziemy taksówką do domu — rzekła, kierując się ku drzwiom. W tej chwili Arlina podeszła ku niej, mówiąc:

— Niech pani weźmie nasze auto, my wrócimy taksówką.

— Dziękuję, Arlino — uśmiechnęła się blado Mary. — Dawid, czy idziesz z nami?

— Niech go pani tu zostawi — szepnęła Arlina. — Zrobi pani tu straszną scenę, jeśli będzie go pani chciała przemocą zabrać. Zawieziemy go do domu i niech pani już o to się nie troszczy.

— Ma pani rację, Arlino, dziękuję. Chodź, Billy!

* * *

Mary i Billy wsiedli do czekającego auta. Mary miała łzy w oczach, zrobiła ruch, jakby chciała się wrócić.

— Ach, byłoby to bezcelowe — mruknęła, zostając w wozie.

Billy pocieszał ją, jak mógł.

— Nie troszcz się o niego, Mary. Dawid z Arliną jest bezpieczny. — Odczuł, że Mary wyprostowała się.

— Tak jest! Ja też tak myślę. Ale Billy, poco brałeś ten kieliszek?

— A dlaczego nie miałem brać. Wszystko, co pozwoliliście mi robić tego wieczoru, to było siedzieć i patrzeć. Mimo to bawiłem się wcale dobrze.

— Ach, Billy, nie powinieneś nigdy pić alkoholu. Czyż nie widzisz, co on robi z ludźmi, co zrobił z Dawida?

— Mary, daj pokój, ja przecież nie piłem, żartowałem tylko.

— Tak, ale nie powinieneś nigdy pić! — rzekła Mary, lecz opanowanie jej wyczerpało się i zaczęła płakać.

— Ja wcale przecież nie myślę o tem, aby pić. Nie płacz Mary. Mój Boże! Taki piękny wieczór kończymy tak smutnie. — Billy otoczył ramieniem Mary i gdy pochyliła się ku niemu, pocałował ją.

XVII.

O godz. w pół do szóstej Dawid, upity do nieprzytomności, dotarł do swego mieszkania. Tylko na skutek pomocy Mr. Harkera i portjera, zdołał dostać się do łóżka, z którego dopiero na drugi dzień wypędziła go konieczność przygotowania się do wyjazdu.

Mary popełniła gruby błąd, rozpoczynając, podczas pakowania waliz, poważną rozmowę na temat jego zachowania się poprzedniej nocy. Całym rezultatem tej rozmowy było, że Dawid utwierdził się w przekonaniu, iż to ona źle troszczyła się o niego i ona więcej zgrzeszyła wobec niego, niż on wobec niej.

Całe towarzystwo wracało do Nowego Jorku na pokładzie parowca „Olympic". W rodzinie Cooperów panowały naprężone stosunki, a stan ten nie poprawił się wcale w czasie długiej podróży morskiej.

W znacznej mierze przyczyniła się do tego nowa przykrość, gdyż Mary, zapadłszy na morską chorobę, położyła się na dwa dni do łóża. W ciągu tych dwu dni Dawid i Billy, którzy mniej odczuwali kołysanie się okrętu, znaleźli dość czasu dla siebie.

Billy spotkał na pokładzie kilku swych szkolnych kolegów i chłopcy wkrótce zawarli znajomość z dziewczynkami w ich wieku, podróżującemi tym samym okrętem. Tak więc każda minuta pobytu na okręcie była wykorzystana przez Billa na ping-pong „shuffle board" i inne zabawy, a wieczorem poświęcano czas na tańce i pełne emocji wycieczki, na pozostające w cieniu części pokładu.

Oczywiście nikt nie sądził o tem wszystkiem tak źle. W każdym jednak razie Billy był tak zajęty, że z Mary zamieniał jedynie słowa powitania w przechodzie, nie rozmawiając z nią szerzej.

* * *

Dawid i Arlina spotkali również swych znajomych z kortów. Toteż Dawid przeważnie spędzał czas w palarni na grze w bridża i opowiadaniu dowcipów. A gdy wraz z Arliną przyłączyli się do towarzystwa kilku gwiazd operetkowych, kilku miljonerów i pewnego śpiewaka operowego, którego sławnym uczyniły jego przygody miłosne — dowcipy i ton rozmowy stały się coraz swobodniejsze i bardziej pikantne.

To zaś nie było dla Mary i Dawid zdał sobie z tego sprawę, zanim żona jego wyszła na pokład.

Natomiast spostrzegł, że Arlina czuje się w tem milieu doskonale. Zaskoczył go fakt, że Arlina nietylko grała najlepiej w bridża, ale także opowiadała najlepsze dowcipy.

Po ostatniej nocy, spędzonej w Paryżu, Dawid znowu powrócił do abstynencji. Ale gdy w pewnym dniu statek zaczął się gwałtownie kołysać, ktoś poradził mu najfatalniej w świecie, że jedynym środkiem przeciwko chorobie morskiej jest szampan. Natychmiast też spróbował tego środka i stwierdził, że działa on znakomicie.

Mało tego — ten środek był także bardzo smacznym i przyjemnym, wskutek czego Dawid używał go codziennie, znajdując łatwe wytłumaczenie w tem, że czyni to jedynie ze względu na zdrowie.

Po dwóch dniach zmagania się ze sobą, Mary zdobyła się wreszcie na odwagę pokazania się światu. Blada, zdenerwowana, w bardzo niewesołym nastroju, udała się do palarni. W chwili, gdy miała otworzyć drzwi, usłyszała głos Arliny, która opowiadała jakiś dowcip:

— Pan ma rację, to ja jestem, mówił ten gałgan...

Wybuch śmiechu obecnych zagłuszony został śmiechem Dawida. Mary weszła do sali i znalazła się wobec grupy, złożonej z dziesięciu osób. Słyszała, jak Arlina zwróciła się prędko do Dawida:

— Mój Boże! Dave! Czy sądzisz, że ona słyszała to wszystko? — A Dawid krótko odpowiedział:

— Nie! To wykluczone! — i podniósłszy się, podszedł ku niej, zabierając po drodze krzesło dla niej.

— Hallo kochanie! Czy czujesz się już lepiej?

— Tak jest, Dawidzie.

Cooper zwrócił się do obecnych:

— Moja żona — rzekł, przedstawiając ją zebranym. — Mary pozwolisz, że ci przedstawię moich znajomych: panna Gladys Arnold z teatru „Folies", panna Elsie Starr z teatru „Cut that out", pani Alvira Rangowa z opery, pan Gladston, Barker, Ellisen i panowie Black...

Mary podziękowała za przedstawienie i usiadła. Czuła się jednak w tem towarzystwie nieswojo.

— Oh, miss Harker! Niech pani dokończy opowiadania tego dowcipu, który pani zaczęła. Pani wie, o tym grubym mazgaju, który był oskarżony...

— Teraz nie — przerwała Arlina szybko prośbę. — Niestety muszę już iść, gdyż mam dziś napisać list.

Dawid podniósł się.

— Arlino! Czemu tak prędko? Niech pani zostanie jeszcze chwilkę. — A zwracając się do swej żony: — Chodź, Mary, wyjdziemy na pokład. Widać po tobie, że potrzebujesz świeżego powietrza. Ja także czuję się dziś zmęczonym. Grałem dziś za dużo w bridża.

Mary przyjrzała mu się dokładnie i zauważyła spojrzenie, które rzucił na Arlinę, jak również i uśmiech, którym mu odpowiadała. Wstała szybko. To był tylko wybieg, aby ją w błąd wprowadzić Sama zaś była bardzo ciekawą, co to za dowcip był i o co ów mazgaj był oskarżony. Tymczasem usłyszała głos samej siebie:

— To jest dobra myśl, Dawid Chodźmy.

Chwiejąc się nieco i zataczając, podszedł ku niej. Przez chwilę sądziła, że jest to skutek kołysania się okrętu, lecz wkrótce zauważyła, że ona sama stoi zupełnie pewnie. A więc Dawid znowu upił się! Najwyższy czas już, aby się nim zaopiekować. Bóg jeden wie, co Dawid robił w czasie jej nieobecności.

— Zobaczymy się na obiedzie, Arlino — rzekła, uśmiechając się i skierowała się wraz z Dawidem ku drzwiom.

Usłyszała jeszcze ciche pytanie:

— Jego żona! — Cóż to za osoba?

Mogła jeszcze usłyszeć cichą odpowiedź Arliny:

— Ah świetna. Ładniutka, ale strasznie skromnisiowata. Dlatego też nie opowiedziałam tego dowcipu. A było to mianowicie tak... reszty słów Mary nie dosłyszała, gdyż Arlina mówiła już szeptem. Nowy wybuch śmiechu towarzyszył im aż na pokład.

* * *

Mimo wszelkich usiłowań, aby przypilnować Dawida i Billa, Mary przeżyła jeszcze kilka bardzo przykrych momentów w czasie podróży morskiej.

Dwa razy przyłapała Billa stanowczo zbyt blisko pewnej młodej dziewczyny wieczorem, gdy przed udaniem się na spoczynek wyszła jeszcze na pokład, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Prawie, że była zdecydowana pomówić na ten temat z Dawidem, lecz doszła do przekonania, że lepiej będzie, gdy sprawę tę sama weźmie w swoje ręce.

Billy tymczasem nie dał jej sposobności, aby pomówić z nim o tem zajściu przed upływem podróży i Mary ciągle nie wiedziała, co jej wypada uczynić.

Dawid stawiał jej znowu zato inne zadania do rozwiązania. Grał ciągle w palarni w bridża, przyczem nie żałował sobie szampana. Pił wprawdzie znacznie mniej, gdy ona patrzyła na niego. Lecz przecież Mary nie mogła cały czas siedzieć przy nim, gdyż dym oraz upał w palarni dawały się jej dobrze we znaki.

(Ciąg dalszy nastąpi).



...okręt uwoził ich ku brzegom Nowego Świata...

PRZED SEZONEM LEKKOATLETYCZNYM



Pierwszy start lekkoatletów śląskich w biegu na przełaj o nagrodę wędrowną Marsz. Sejmu śląskiego, p. Wolnego.



Start biegu na 1.000 m. w Warszawie. W środku zwycięzca Skowroński (Warszawianka). Na prawo Pruszkowski a na lewo Kaper.



U dołu na prawo: uczestniczki biegu na przełaj w Warszawie, od prawej zwyciężczyni Koczanówna (A. Z. S.), druga Ginka (Orzeł).

Warszawa, w kwietniu.

Weszliśmy już w okres przedwstępny sezonu lekkoatletycznego, a mianowicie w porę biegów na przełaj, które obejmią cały kwiecień aż do pierwszych dni maja. Następnie rozpoczną się mistrzostwa okręgowe w rozmaitych konkurencjach, zawody międzyklubowe, mistrzostwa Polski itd. Tegoroczny sezon jest specjalnie *przyspieszony* ze względu na udział na Olimpjadzie w Los Angeles. Wprawdzie na Igrzyska pojedzie tylko kilku wybranych, tak się jednak zawsze składa, że w roku olimpijskim wszyscy jakoś tęsknią bardziej za zawodami i wcześniej wychodzą na bieżnię.

Okręgi wzięły się już ochoczo do pracy. W każdą niedzielę organizowane są biegi na przełaj, dzięki którym początkujący biegacze mają możność odebrania pierwszego chrztu sportowego.

Przyjrzyjmy się, jak wyglądają projekty poszczególnych okręgów na nadchodzący sezon. Pozwoli to nam do zorjentowania się w programach tegorocznych zawodów.

Okręg warszawski,

podobnie jak w latach ubiegłych, projektuje bodaj najwięcej imprez. Najważniesze z nich, to: 17 kwietnia bieg „Wieczoru Warszawskiego", bieg pań o mistrzostwo okręgu, 24 kwietnia bieg kl. C. i juniorów, 5 maja mistrzostwa klasy C, 14 i 15 maja męskie mistrz.. kl. B i *zawody międzynarodowe Warszawianki,* 16 maja mistrz. kobiece kl. B i juniorów, 21 i 22 maja *drużyn. mistrz. Warszawy* i pięciobój pań, 26 maja *druż. mistrz. pań,* pięciobój panów, 28 i 29 maja mistrz. kl. A panów, 4 i 5 czerwca mistrz. kl. A pań, 12 czerwca trójbój pań, 3 i 4 września *zawody międzynar. Warszawianki,* 10 i 11 września dziesięciobój, druga połowa września — prawdopod. mecze międzyokręgowe, 16 października bieg na przełaj kl. B i C, 23 października bieg na przełaj kl. A.

W okręgu krakowskim

zapowiada się sezon bardzo ciekawy. Oto wyjątki z terminarza zawodów: 3 maja dzień sprintu Makabi, 5 maja trójmecz Warta—Wisła—Cracovia, 15 i 16 maja mistrz. kl. C, 26 maja mecz Wisła—Cracovia męski i mecz Legja—Makabi kobiecy, 28 i 29 maja *mistrzostwo kl. A i B panów, mistrzostwa pań,* 11 i 12 czerwca zawody Wisły, 18 i 19 czerwca mecz *Lwów—Kraków,* 29 czerwca trójbój pań i pięciobój panów, 20 i 21 sierpnia dziesięciobój, 21 sierpnia pięciobój pań, 28 sierpnia zawody Legji, 4 września zawody Cracovii, 11 września mecz męski Legja—Makabi, 18-go września trójmecz *Łódź—Śląsk—Kraków,* 25 września mecz *Warszawa—Kraków,* mecz pań Makabi—Legja, 2 października mecz panów Cracovia—Wisła, 9 października finał druż. mistrz. okręgu, 23 października zawody Sokoła, 30 października bieg leśny Bielany—Kraków.

Okręg poznański

przewiduje na sezon nadchodzący: 5 maja *drużynowe mistrzostwa,* 16 maja mistrz. kl. C, 26 maja mistrz. kl. B, 12 czerwca *mistrz. kl. A,* 19 czerwca mistrz. juniorów i pięciobój męski, 26 czerwca pięciobój kobiecy, 14 i 15 sierpnia zawody sokole, 21 sierpnia trójbój kobiecy, 16 października biegi na przełaj męskie i kobiece. Pozatem szereg zawodów midęzynarodowych i międzyklubowych.

W okręgu łódzkim

zapowiedziane są zawody następujące: 17 kwietnia bieg na przełaj ŁKS'u, 5 maja bieg sztafetowy Pabjanice—Łódź—Rzgów, 8 maja trójmecz ŁKS—Krusche Ender—Zjednoczone, 14 i 15 maja *mistrzostwa kobiece kl. A i B,* dziesięciobój, 28 i 29 maja *mistrzostwa męskie,* 5 czerwca mistrzostwo klasy C, 29 czerwca pięciobój męski, 17 lipca trójbój kobiecy, 7 sierpnia bieg Ruda—Łódź, 15 sierpnia pięciobój kobiecy, 28 sierpnia bieg na przełaj kobiecy, 4 września zawody klubów fabrycznych.

Okręg lubelski.

zapowiada znaczne ożywienie w b. sezonie i projektuje nast. zawody: 10 kwietnia biegi na przełaj męski i kobiecy, 26 maja drużynowy bieg na przełaj, 19 czerwca pięciobój męski, 26 czerwca trójbój kobiecy. *Mistrzostwa okręgowe odbędą się 22 maja.* Pozatem cały szereg zawodów międzyklubowych.

W okręgu wołyńskim

terminarz zawodów jest nast.: 5 maja bieg kobiecy w Łucku, 21 i 22 maja mistrzostwa młodzików, 28 i 29 maja mistrzostwa panów, 16 czerwca mistrzostwa pań, 10 września trójbój pań, 11 września pięciobój młodzików, 18 września pęciobój męski, 1 i 2 października dziesięciobój, 16 października bieg na przełaj. Projektowane są mecze Lwów—Wołyń i Lublin—Wołyń.

Okręg pomorski

przewiduje imprezy nast.: 8 maja zawody juniorów i kl. C w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu, Gdańsku i Starogardzie, 22 maja dzień PZLA w Bydgoszczy, 18 i 19 czerwca *mistrz. okręgowe w Bydgoszczy,* 26 czerwca *drużynowe mistrzostwa Pomorza w Grudziądzu,* 24 lipca pięcioboje pań i panów i trójbój seniorów w Bydgoszczy, 7 sierpnia zawody o odznakę w różnych miastach, 17 i 18 września dziesięciobój i trójbój pań w Toruniu, 2 paźdz. bieg 10 km. i bieg kobiecy 800 m. w Grudziądzu oraz *Poznań—Pomorze* w Bydgoszczy.

W okręgu śląskim

który obok Warszawy prowadzi zawsze najżywszą w Polsce propagandę lekkoatletyki, choć kalendarzyk jeszcze nie jest definitywnie ustalony, to w każdym razie pewnem jest, że każda niedziela poświęcona będzie zawodom lekkoatletycznym.

W ciągu maja i przez pierwszą połowę czerwca odbywać się będą *mistrzostwa okręgowe,* pozatem ustalono termin meczu *Król. Huta—Katowice* na 22 maja, a trójmeczu *Kraków—Łódź—Śląsk* na 5 czerwca. W stzonie jesiennym projektowane są mecze międzyokręgowe i zawody ogólno-polskie, a sezon zakończy cały szereg biegów na przełaj.

Okręgi lwowski i białostocki

nie wykończyły jeszcze kalendarzyków zawodów, chociaż wiadomem jest, że w maju i czerwcu odbywać się będą w tych okręgach zawody o mistrzostwa okręgowe. Na jesień projektowane są we Lwowie mecz *Lwów—Kraków,* a w Białymstoku mecz *Białystok—Wilno.* Nadto szereg biegów na przełaj.

Okręg wileński,

ustalił kalendarzyk jak nast.: 17 kwietnia wiosenny bieg na przełaj, 3 maja bieg sztafetowy 10×1000 m., 8 maja dzień sztafet, 14—16 maja *mistrzostwa klasy A i B pań i panów,* 22 maja zawody na odznakę i bieg o puhar „Słowa", 28 i 29 maja dziesięciobój. 11 i 12 czerwca mistrzostwa klasy C i juniorów, 25 i 26 czerwca *drużynowe mitsrzostwa Wilna,* 20 i 21 lipca pięciobój panów i trójbój pań, 4 września trójbój Ośrodka W. F., 11 września pięciobój pań, 9 października jesienny bieg na przełaj.

Na zakończenie spieszymy podać kalendarzyk zawodów

Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

który wygląda nast.: 24 kwietnia biegi na przełaj męski w Łucku, a kobiecy w Król. Hucie, 3 maja *Narodowy bieg na przełaj,* 8 maja dzień olimpijski w całej Polsce, 15 maja dokończenie drużynowych mistrzostw Polski (sztafeta 3×1000 m. AZS—Warta) w Łodzi, 22 maja dzień PZLA w całej Polsce, 11 i 12 czerwca dziesięciobój w Katowicach, 12 i 19 czerwca *start zawodników polskich w Amsterdamie i Antwerpji,* 18 i 19 czerwca *kobiece mistrzostwa Polski w Łodzi,* 25 i 26 czerwca *męskie mistrzostwa Polski w Warszawie,* 26 czerwca mecz kobiecy *Polska—Czechosłowacja* we Lwowie. Zaznaczyć należy, że imprezy czerwcowe będą jednocześnie eliminacjami przedolimpijskiemi, 2 i 3 lipca *mecz ze Szwecją w Warszawie* (niepewne), 4 września pięciobój męski w Bydgoszczy, 11 września trójbój kobiecy w Krakowie, bieg 3 km. z przeszkodami w Warszawie oraz maraton w Białymstoku, 18 września *mecz z Węgrami w Budapeszcie* (jeszcze nieustalone), 25 września pięciobój kobiecy w Poznaniu i *mecz Polska—Czechy w Pradze,* 2 października chód 50 km. w Lublinie.

Asz.

Zakończenie Igrzysk Makabjady.

Tel Awiw, w kwietniu.

Igrzyska I. Makabjady zostały doprowadzone do końca. Stanowiły one *wielkie święto dla Palestyny*, jednakowoż ciężkie warunki atmosferyczne, wiatr i niezwykle silny upał, spowodowały, że osiągnięte wyniki nie przedstawiają tego poziomu, jakiego się nagół spodziewano.

Igrzyska te zakończyły się

wspaniałym sukcesem polskich reprezentantów,

którzy zdobyli *z wielką przewagą pierwsze miejsce*, uzyskując 377 punktów. Drugie miejsce zajęły *St. Zjednoczone* 283 pkt., trzecie *Austrja* 254 pkt., 4) *Czechosłowacja* 223 pkt., 5) *Palestyna* 218 pkt., 6) *Niemcy* 126 pkt., 7) *Rumunja* 14 pkt., 8) *Anglja* 10 pkt., 9) *Egipt* 7 pkt., 10) *Syrja* 2 pkt.

W ostatnich dniach zawodów uzyskano następujące wyniki: w dogrywce meczu piłkarskiego *Polska—Palestyna*, który zakończył się w przepisanym czasie remisem 2:2, *zwyciężyła Polska*, gdyż trzeciego, decydującego goala, strzelił *Selinger*. Znaczną część zasługi za zwycięski wynik należy przypisać znakomicie grającemu bramkarzowi *Elsnerowi*.

W finale turnieju tenisowego Czechosłowacja w składzie *Hecht i Gottesmann* pokonała reprezentację Polski *Witmana i Lieblinga* w stosunku *4:1*. Jedyny punkt dla Polski zdobył *Witman*, który pokonał *Kleina*. Najciekawszem było spotkanie *Hecht—Witman*, z którego po zaciętej walce wyszedł zwycięsko *Czech 6:3, 4:6, 6:3, 6:1*.

Zawody pływackie rozpoczęły się *meczem waterpolowym Polska — drużyna kombinowana Austrji i Czechosłowacji*. Polskę reprezentował zespół *Makkabi krakowskiej*, wzmocniony graczami bielskimi. Mecz zakończył się *zwycięstwem Polski w stosunku 2:0*, obie bramki strzelił *Ritterman*. Przebieg zawodów był nadzwyczaj interesujący, do czego przyczyniło się szybkie tempo, oraz ambitna gra obydwu zespołów.

W dalszym ciągu zawodów pływackich *Polacy nie osiągnęli żadnych sukcesów* i znaleźli się na dalszych miejscach. Wyniki techniczne zawodów, rozegranych w porcie Haiffy, przedstawiają się nast.: 100 m. st. dow.: 1) *Steiner* (Czechosłowacja) 1:00.8, 400 m. st. dow.: 1) *Cramer* (USA) 5:35, 1500 m. st. dow.: 1) *Guth* (Austrja) 22:56.8, 100 m. na wznak: 1) *Hay* (Czechosłowacja) 1:38.8, 200 m. st. klas.: 1) *Wilhelm* (Czechosłowacja) 3:06. Obydwie sztafety męskie wygrała *Czechosłowacja* przed *Austrją*. Sztafetę stylem zmiennym 3×100 m. w czasie 3:47, a 4×200 m. st. dow. w czasie 11:22.

Panie uzyskały nast. wyniki: 100 m. st. dow.: 1) *F. Loewy* (Austrja) 1:18, 300 m. st. dow.: 1) *F. Loewy* (Austrja) 4:36, 200 m. st. klas.: 1) *Hedy Bienenfeld-Wertheimer* (Austrja) 3:28.

Pokazy gimnastyczne i bokserskie polskiej drużyny w Jerozolimie udały się znakomicie i wywołały wielkie zainteresowanie.

Reprezentacja żydowska Polski zdobyła *zaszczytny tytuł mistrza I. Makabjady* i srebrny puhar. Konsul generalny Polski w Palestynie dr *Kurnikowski* zorganizował wielkie przyjęcie dla całej drużyny polskiej.

Sprawa Nurmiego.

Sprawa zawodowstwa w sporcie względnie zmiany pojęcia amatora ulegnie prawdopodobnie w niedługim już czasie *definitywnej zmianie*. Gdy bowiem dyskwalifikacje za pobieranie gaż dotykały mniej wybitnych sportowców, związki sportowe poszczególnych państw przeważnie przychylały się do wniosku o dyskwalifikację. Jednakowoż w chwili obecnej, kiedy na liście dyskwalifikowanych znalazły się takie gwiazdy sportowe, jak *Nurmi i Ladoumegue*, sprawa ta komplikuje się.

Z jednej bowiem strony wchodzi w grę *czystość zasad amatorskich*, jak część pracowników sportowych uważa, przestarzała, z drugiej zaś troska poszczególnych państw *o najsilniejszy skład ekipy olimpijskiej*.

Zaznaczyć zaś trzeba, że zarówno Francja przez dyskwalifikację Ladoumegue'a, jak Finlandja przez zawieszenie Nurmiego, tracą bardzo poważnie w obliczu Olimpjady.

Jak było do przewidzenia, w obronie Nurmiego stanęli nietylko *wszyscy sportowcy fińscy*, ale także wystąpił *Związek fiński*, który nawet groził nieobesłaniem igrzysk olimpijskich, a także i oficjalne rządowe czynniki Finlandji są mocno zaniepokojone o propagandę swego kraju.

Ustosunkowanie się *samego Nurmiego* do tej afery ulega zmianom, początkowo Nurmi oświadczył, że ma dość zawodów i wycofuje się z życia sportowego, ochłonąwszy nieco z pierwszego oburzenia *postanowił bronić się*. Czy uda się mu całkowicie przeprowadzić dowód swej niewinności, niewiadomo.

Jedno jest jednakże pewne, a mianowicie to, że przy wyjaśnieniu tej całej afery zostanie *zawieszonych w prawach amatora kilku, a może kilkunastu najwybitniejszych lekkoatletów świata*, a bez porównania większa ilość działaczy organizacyjnych *zostanie skompromitowaną*.

Z tych więc względów należy się spodziewać *raczej rewizji pojęcia amatora* względnie zawodnika, upoważnionego do stawania do zawodów amatorskich, niż przeprowadzenia trudnego i bardzo nieprzyjemnego procesu, który grozi tak poważnemi konsekwencjami, zwłaszcza, że znajdują się działacze, jak np. prezes niemieckiego Z. Z. A. dr v. Halt, którzy występują stanowczo przeciwko wszelkiej rewizji pojęć amatora, a za dyskwalifikowaniem „półamatorów".

Fiński Związek Lekkoatletyczny broni Nurmiego.

Helsingfors, 10 kwietnia (tel. wł.) Jak już donosiliśmy fiński Związek lekkoatletyczny założył protest przeciwko zawieszeniu Nurmiego, motywując go tem, że na konferencji berlińskiej *nie był obecny przedstawiciel Finlandji*.

W międzyczasie Fiński Związek Lekkoatletyczny otrzymał materjały dowodowe, na podstawie których międzynarodowy Związek lekkoatletyczny zawiesił Nurmiego.

Fiński Związek lekkoatletyczny zamierza ogłosić, że materjał ten jest *niewystarczający*. W najbliższych dniach też ma on zająć w tej sprawie zasadnicze stanowisko w piśmie, skierowanem do Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego.

Wielka czystka amatorska w szwedzkiej lekkoatletyce.

Szwedzki Związek Lekkoatletyczny odbył w piątek wieczorem **tajne posiedzenie**, na którem zastanawiano się nad załatwianiem szeregu zarzutów ukrytego zawodostwa, dotyczących najlepszych lekkoatletów szwedzkich. Jako obwinionych wymienia się między innymi słynnego szprintera i biegacza przez płotki **Pettersona**, znakomitego skoczka o tyczce **Lindgrena** i średniodystansowców: **Krafta i Magnussona**.

O wynikach tego senzacyjnego zebrania nie wiadomo. Miarodajne szwedzkie czynniki zachowują narazie **milczenie**. Ograniczono się jedynie do komunikatu, że zarzuty zostały bardzo **szczegółowo zbadane**, do ich załatwienia jednakże jeszcze nie doszło.



„Surowi komisarze". Jest nią zarząd Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, który zawiesił ostatnio Nurmiego. Siedzą od lewej: Genzel (Francja), Stankerits (Węgry), prezes Edstroem (Szwecja), Barclay (Anglja) i dr v. Halt (Niemcy). Stoją od lewej Mericamp (Francja) i Ekelund (Szwecja).

Sejmik wioślarzy.

Warszawa, 10 kwietnia. Wczoraj odbył się w Warszawie doroczny *sejmik towarzystw wioślarskich obesłany* bardzo licznie przez delegatów klubów stołecznych i prowincjonalnych. Otwarcia sejmiku dokonał *prezes komitetu wykonawczego inż. Loth*, poczem po przemowie delegata P. K. Ol. p. *Lewiewicza* przystąpiono do obrad prowadzonych przez p. *Bojańczyka* z Włocławka. Zebranie wysłuchało poszczególnych sprawozdań, z których okazał się kwitnący stan związku i owocna jego działalność.

Najważniejszą sprawą sejmiku była *sprawa obesłania Igrzysk Olimpijskich* oraz uzgodnienia kalendarza imprez. Odnośnie olimpjady, postanowiono dążyć do wysłania możliwie *najliczniejszej ekipy*, w której wchodzi pod uwagę dwójki ze sternikiem oraz bez, i czwarka ze sternikiem. Dla eliminacji osad wybrano *komisję kwalifikacyjną* w składzie: Loth, Bojańczyk, Siemiątkowski, Garstecki, i Lenartowicz.

Wybory władz dały następujący wynik: Prezes: *Bojańczyk*, wiceprezesi: *Loth i Gędziorowski*, członkowie zarządu: *Szumski, Sporny, Lenartowicz, Juszkiewicz, Grzelak, Jurkiewiczowa, Płoska, Garstecki, Musiałł, Siemiątkowski, Cyrek, Lankau, Chudziński, Kozubowski i Stronczyński*.

Długoletniemu dotychczasowemu *prezesowi P. Z. T. W. mec. Józefowi Radwanowi* nadano w uznaniu zasług godność *członka honorowego*.

Pierwszy turniej szermierczy z wyrównaniem w Warszawie.

Warszawa, 10 kwietnia. (tel. wł.) W sobotę i niedzielę rozegrany został w sali Ośrodka W. F. w Warszawie po raz pierwszy zorganizowany w Polsce szermierczy turniej z wyrównaniem na szable. Turniej ten cieszył się dużem zainteresowaniem i zgromadził na planszach *40 zawodników*.

Wyrównania obliczono w ten sposób, że zawodnicy grupy olimpijskiej mieli do odrobienia po cztery (wzgl. trzy) tusze, zawodnicy klasy pierwszej po dwa tusze, a reszta „stała na zerze" lub miała jeden tusz do odrobienia.

Turniej wykazał, że wyrównania rozdzielone zostały trafnie, gdyż „scratchmani" zdołali wejść do finału i bić pierwsze miejsce w finałach.

Po żmudnych rozgrywkach sobotnich eliminacyj do finału dostało się 8 zawodników, a zatem po dwóch z każdej grupy.

Zawody niedzielne rozpoczęły się o godz. 15-tej i trwały przez blisko 7 godzin.

Bardzo dobrze wypadł kpt. *Segda*, który stał na plus 3. Świetnie także spisał się kpt. *Nycz*, który miał plus 4, a zatem był w grupie klasowej.

Ostateczny wynik finału jest nast.: 1) kpt. *Segda* (Legja) bez porażki, 2) kpt. *Nycz* (Legja), jedna porażka z Segdą, 3) por. *Suski* (wyrównanie plus 3), 4) kpt. *Dobrowolski* (wyrównanie plus 4), 5) dr *Papee* (wyrównanie plus 4), 6) Paszek, 7) Tichy, 8) Iwańczuk, 9) Parycki, 10) Wojczyński, 11) Gregorek.

Turniej tenisowy Legja – Racing Club zapewniony.

W niedzielę sekcja tenisowa Legji otrzymała ostateczne potwierdzenie od Racing Club de France w sprawie meczu Legja — Racing Club w Warszawie w dniach 5—7 maja. Mecz obejmie 4 gry pojedyncze, grę podwójną, mieszaną i jedną grę pojedynczą pań.

Barw francuskich bronić będą w singlu **Grugnon i Du Plaix,** w grze pań **Adamoff,** w grze mieszanej **Adamoff-Gentien,** a w grze podwójnej para **Brugnon-Gentien.**

Barwy polskie zastępować będą: W grze podwójnej bracia Stolarowowie, w grze mieszanej para Jędrzejowska-Tłoczyński, a w grze pań Jędrzejowska, w singlu panów Tłoczyński i M. Stolarow.

Sezon crossów.

Warszawa, 10 kwietnia. Zawody lekkoatletyczne *w hali* C. I. W. F. na Bielanach dały nast. wyniki: **Trójbój krótkodystansowy 60 m., 80 m., 100 m.** 1) Twardowski, ogólny czas 27.1, 2) Drużbiak 27.9, 3) Trojanowski. Trojanowski startował tylko na 100 m., przegrywając o pierś do Twardowskiego.

Bieg na 1000 yardów: 1) Skowroński 2.28, 2) Jaworski. **Skok w dal:** Twardowski 6.23. **Skok wzwyż:** 1) Pławczyk 180, 2) Iwański 176, **Kula:** 1) Pabis 12.90, 2) Kozłowski 12.82. **Dysk.** 1) Kozłowski 38.40, 2) Pabis 35.16, **60 m. pań:** Manteuflówna 8 s. **Skok wwyż:** Brylantówna 126.

Warszawa, 10 kwietnia. Doroczny **bieg na przełaj** na przetsrzeni 5 klm. o **puhar magistratu m. Warszawy** rozegrano na Bielanach, przyczem drużynowe zwycięstwo odniósł **Orzeł nad Sarmatą i Legją,** a indywidualnie wygrał Puchalski 16.38 przed Milczem i Adamczykiem.

Lwów, 10 kwietnia. Staraniem lwowskiego okręgowego Związku lekkoatletycznego odbył się dziś **bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu i** mistrzostwo D. O. K. VI. — Trasa biegu naogół trudna, prowadziła przez okolicę Pohulanki.

Wyniki poszczególnych konkurencyj są nast.: **mistrzostwo D. O. K. VI** w kategorji panów na trasie 4 klm.: 1) **Szary** (niestow.) 24.53, 2) **Chrobak** (Pogoń) 25.06.

Bieg pań, trasa 1 klm. 1) **Rosenblattówna** (niestow.), 3.43, 2) **Puhaczówna** (Legja) 3.46.8.

Mistrzostwo okręgu panów, trasa 6 i pół klm.: 1) **Jaworski** (Pogoń) 36, 2) **Brenner** (Pogoń) 37.07, 3) Demkowski (Pogoń).

Bieg pań: 1) **Puhaczówna** 3.46.08.

Katowice, 10 kwietnia. (tel. wł.) Drugi z rzędu bieg na przełaj, urządzony przez „Polonję" w trzech kategorjach dał nast. wyniki: W biegu pań na dystansie około 2.000 m. pierwsze miejsce zajęła **Szuasówna** (Pogoń Katowice) w czasie 5.41.3 przed Bączkówną (Sokół Załęże) i Paneczkówną. W biegu juniorów na dystansie około 3.000 m. zwyciężył **Tysik** (Sokół Ruda) w czasie 11.32 przed Zającem (Harcerski K. S.) i Kotasem. Bieg seniorów na dystansie 5.000 m. wygrał **poraz pierwszy Ślązak Hartlik** (Kol. P. W. Katowice) w czasie 17.44 przed Kabutem i Bremmerem, obaj z Pogoni katowickiej. Doskonały zawodnik **Zdzisław Motyka** z Krakowa oraz **Jakubowski** z Poznania, mimo zapowiedzi, w biegu tym **nie odegrali poważnej roli.**

W ogólnej punktacji **zajęła pierwsze miejsce Pogoń z Katowic,** uzyskując 226 pkt. i potweirdzając, iż w tej chwili jest **najsilniejszym klubem lekkoatletycznym na Śląsku.**

Łódź, 10 kwietnia. Bieg na przełaj o **mistrzostwo okręgu łódzkiego,** rozegrany w Łodzi na dystansie 5 klm. wygrał **Krawczyk** (Krusche Ender) w czasie 16.36, 2) Deka (Geyer) 16.37, 3) Osieja (Krusche En der) 17.19.8. Startowało 9 zawodników, wszyscy bieg ukończyli.

Poznań, 10 kwietniał Doroczny **bieg na przełaj Sparty** na dystansie około 3 i pół tysiąca metrów zgromadził na starcie 12 zawodników. Pierwszy przybiegł do mety **Janowski** (Warta) 10.7.8, 2) Miałkas.

Kalisz, 10 kwietnia. Odbył się tutaj **bieg dookoła Kalisza** na dystansie 3.000, zorganizowany przez ŁOZLA. — Zwyciężył **Piestrzyński** (Sokół) 13.56. 2) Lisiak 14.15 5/10.

W biegu na 8 klm. zwyciężył Góral (WKS Prosna) 34.28, 2) Jagodziński (Związek Strzelecki), 3) Stanoch (Kalisz).

BIEG NAPRZEŁAJ PAŃ I PANÓW O MISTRZOSTWO K. O. Z. L. A., który odbył się w ubiegłą niedzielę, zgromadził na starcie 16 zawodników i 5 zawodniczek.

W biegu pań zwyciężyła Górkowska (Legja), zeszłoroczna mistrzyni, przebywając trasę około 1000 m. w czasie 6 min. 12,8 sek. Dalsze miejsca zajęły zawodniczki Wisły: Katinko i Wieśka.

Mistrzostwo w biegu panów zdobył Modzelewski (Wisła), zwyciężając po pięknej walce Fjałkę z Cracovii o 4 m. Trzecie miejsce zajął Skupień (Wisła) — przybywając o 50 sek. za pierwszym. Czas zwycięzcy 14 min. 18.5 sek., osiągnięty na trasie około 4.000 m. jest dobry.

Rekord Peltzera pobity.

Los Angelos, 10 kwietnia (Tel. wł.) Student kalifornijski *Eastman*, który przed niedawnym czasem ustanowił rekord światowy na 400 m. w fantastycznym czasie z 46.4 sek. stał się znowu głośny dzięki nowemu świetnemu wyczynowi.

W czasie próby bicia rekordu w stadjonie uniwersytetu Stanford w Paulo Alto w Kalifornji udało się *Easmanowi przebyć 880 yardów w czasie 1.51.3 i pobić temsamem rekord dra Peltzera*, ustanowiony w r. 1926 w Londynie na mistrzostwach Anglji o 0.3 sek.

DRZAZGI

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU ZARZĄDU POL. ZW. PIŁKI NOŻNEJ ustalono i to jeszcze nie całkowicie, kalendarzyk międzypaństwowych spotkań piłkarskich, a mianowicie: 29 maja: Polska—Jugosławja w Belgradzie, 10 lipca: Polska—Szwecja w Warszawie, 2 października: Polska—Rumunja w Bukareszcie, a jednocześnie Polska (drugi garnitur) — Łotwa w Łodzi.

Pozatem na propozycję Norwegji postanowiono zarezerwować termin w połowie października na mecz Polska—Norwegja, zaś dn. 4 września odbyłby się ewent. mecz Polski z zawodową reprezentacją Węgier lub Austrji. Mecze z Italją i Belgją przełożono ia r. 1933.

CZOŁOWY KLUB WIELKOPOLSKI K. S. WARTA W CZERWCU B. R. OBCHODZIĆ BĘDZIE 20-LECIE SWEGO ISTNIENIA. Uroczystość główna odbędzie się w dniu 29 czerwca. Z ważniejszych imprez przewidziane są: zawody pięściarskie „Warty, przy współudziale mistrzów i wicemistrzów Polski, prawdopodobnie pod koniec maja), lekkoatleci zmierzą swe siły z BSC. z Berlina lub AZS. (W-wa 10 lipca), piłkarze dwa mecze z Ł. K. S. 18 i 19 czerwca. Pozatem odbędą się zawody ogólnopolskie rozegrają w pływaniu, hokeju na trawie, tennisie i grach sportowych.

POZYCJA LEWOSKRZYDŁOWEGO WARSZAWSKIEJ POLONII jest narazie nieobsadzona, a na objęcie tej „posady" wymenia się dwóch kandydatów — Suchockiego i Junga II z Warszawianki.

GRACZA FROSTA, WYSTĘPUJĄCEGO W WARSZAWIANCE nie należy identyfikować z graczem śląskiego Ruchu.

KIEROWNICTWO SEKCJI PIŁKARSKIEJ POGONI objął w miejsce dra Piaseckiego, komisarz Fleszar. — Kierownikiem sekcji piłki nożnej Czarnych jest p. Wojnarowski.

PROGRAM MIĘDZYMIASTOWYCH ROZGRYWEK PIŁKARSKICH LWOWA przedstawia się nast.: 29 maja Łódź—Lwów w Łodzi, 10 czerwca Śląsk—Lwów w Katowicach, 4, wzgl. 11 września Lwów—Kraków we Lwowie.

LICZBA KLUBÓW PIŁKARSKICH KL. B. LWOWSKIEGO POWIĘKSZONA ZOSTAŁA DO 40. Łącznie z tem zatrzymano względnie przesunięto do kl. B. następujące kluby: W. C. K. S. Korona (Sambor), K. S. 28 (Przemyśl), L. K. M. Z. E. Lwowianka, K. S. Gladjator (Lwów), U. S. T. Sian (Przemyśl)) Ż. T. G. Dror (Kołomyja), U. S. K. (Stryj), K. S. T. G. Sokół (Czortków), Ż. R. K. S. (Tarnopol), P. D. S. Strzelec (Złoczów).

KOMISARZ GUZIOR, jeden z przywódców opozycji piłkarskiej na Śląsku, złożył godność członka Zarządu S. O. Z. P. N.

ŚLĄSCY PIŁKARZE nadaremnie oczekują zapowiedzianego nawet komunikatem Zarządu Sł O. Z. P. N. oficjalnego oświadczenia się delegata P. Z. P. N., które ukazać się miało w sprawie zatargu piłkarskiego na Śląsku!

MECZ LEKKOATLETYCZNY POZNAŃ — WIEDEŃ odbędzie się w tym roku w Poznaniu. Propozycję odbycia tego meczu uczynił Poznań, Wiedeń zaś zasadniczo zaakceptował. Obecne pertraktacje mają doprowadzić do ustalenia ściślejszego terminu.

DZIEŃ OLIMPIJSKI P. Z. B. odbędzie się we wszystkich okręgach 8 maja. Polski Związek Bokserski zamierza zorganizować w m. maju obóz przedolimpijski.

ŚMIGLAK MARJAN, do niedawna jeszcze obrońca ligowej jedenastki „Warty", po otrzymaniu zwolnienia, zasilił barwy swego macierzystego klubu KS. Pogoń, grającego w kl. „B".

CEL WYJAZDU PETKIEWICZA Z WARSZAWY jest zupełnie zagadkowy i stanowi niemałą sensację dla polskich kół sportowych. Chodzą pogłoski, że Petkiewicz otrzymał dobre stanowisko sportowe w Argentynie, z innych jednakże stron dochodzą pogłoski o zaangażowaniu go do trupy Jeff Dicksona, względnie o otrzymaniu posady w jednej z placówek łotewskich w Ameryce.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W SZCZYPIORNIAKU: Wawel—Sokół 4:2 (3:1). Bramki dla Wawelu zdobyli: Buchała (3) i Eberhardt (1). Dla Sokoła Rybka (1) i Dutkiewicz (1). Zeszłoroczny mistrz okręgu Sokół znajduje się obecnie w b. słabej formie.

Garbarnia—Makkabi 2:0(2:0). Benjaminek klasy A. odnosi już drugie zwycięstwo. Bramki zdobyli Kidacki i Liebermann.

Wisła—Jutrzenka 8:1 (5:1). Bramki zdobyli dla Wisły Balcer (6), Irblich (1) i Waśniowski (1), dla Jutrzenki Rafałowicz z karnego.

MISTRZOSTWA POMORZA W KOSZYKÓWCE. G. K. S. pokonał S. M. P. 68:15 (32:8), lecz uległ Gryfowi 20:22 (14:12), S. M. P.—Sokół 13:8 (2:6). Pozatem Sokół pokonał drużynę Błękitnych.

W siatkówce żeńskiej w gimnazjum wygrało z Gryfem 30:20.

W siatkówce męskiej Gryf pokonał S. P. M. W. 30:28.

PIERWSZE MISTRZOSTWA KRAKOWA W KOSZYKÓWCE przyniosły spotkanie Imci z Sokołem i Cracovii z Makkabią. **Imca** pokonała słaby obecnie **Sokół** w stosunku 31:10 (20:2) przyczem wększość punktów zdobył Baran (17) i Stock (12). **Cracovia** wygrała z **Makkabią** rakoverem wobec niestawienia się Makkabi.

W spotkaniach towarzyskich Cracovia II. pokonała Modrzejówkę 15:2 (3:2) a Polonję 32:12.

LWOWSKI OKR. ZWIĄZEK GIER SPORTOWYCH organizuje czwórmecz gier sportowych Lwów—Przemyśl—Warszawa—Kraków, który odbędzie się w czasie Zielonych Świąt w Przemyślu.

PIĘĆ NOWYCH KORTÓW TENISOWYCH buduje na placach Sztucznego Toru Łyżwiarskiego, Śląskie Tow. Łyżwiarskie, zakładając nową sekcję tenisową, której kierownikiem wybrano jednogłośnie na walnem zebraniu, mgr. Korcyla Lucjana. Trenerem tenisowym

NAJBLIŻSZEM NASZEM SPOTKANIEM W BOKSIE będzie mecz z Czechosłowacją w Pradze, który odbędzie się między 15 a 25 maja. Propozycję rozegrania meczu wysunęli Czesi, P. Z. B. zaakceptował ją proponując na sędziego znanego już Poznaniowi z meczu Niemcy—Polska Duńczyka Alf Fischera.



W niedzielę, dnia 3 kwietnia odbyła się w Księginkach pod Dolskiem w woj. poznańskiem, w miejscu tragicznego wypadku znakomitego motocyklisty poznańskiego śp. Wacława Bielawskiego uorczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez kolegów klubowych O. M. T. S. „Unja". W uroczystości wzięli udział liczni członkowie „Unji" z prezesem dr Schulzem na czele oraz przedstawiciele tamtejszej ludności, która objęła pieczę nad tablicą. Jest to pierwsza w Polsce tablica pamiątkowa, ufundowana przez kolegów tragicznej ofierze wypadku motocyklowego. Zdjęcie nasze przedstawia ufundowaną tablicę na tle emblematu „Unji".

KONOPACKA I KOSTRZEWSKI, wbrew zapowiedziom, pozostają w „czynnej służbie" lekkoatletycznej i posiadają duże szanse na reprezentowanie Polski w Los Angeles.

JÓZEF LANGE, przed kilku laty najlepszy kolarz polski, ma przenieść się z Legji do W. T. C. i rozpocząć trening przedolimpijski.

BOCHEŃSKI osiągnął wprawdzie ostatnio wynik równy rekordowi światowemu (57.4 na 100 m. st. dow.), ale tor miał 10 m. (zamiast minimum 23 m.) długości, więc czas biegu jest tutaj zupełnie niemiarodajny.

SIKORSKI, rekordzista polski w skoku wdal, po opuszczeniu Polonji, a ostatnio śląskiego Stadjonu, jest obecnie bez przydziału.

KLEINSCHROTH, niemiecki trener tenisowy, przyby wa do Warszawy 21 bm. i prowadzić będzie przez dwa tygodnie zaprawę polskiej drużyny do puharu Davisa.

KPT. DOBROWOLSKI przeniesiony został służbowo do Wilna, a kpt. Szempliński opuszcza stanowisko kierownika Ośrodka W. F. w Warszawie i odchodzi do pułku.

KUSOCIŃSKI wraca w tych dniach do kraju po dwutygodniowym treningu w Autibes na Riwierze.

KPT. HERHOLD, znany działacz sportowy w Wilnie, przeniósł się służbowo do Warszawy i przydzielony został do C. i W. F.

DWIE ZNANE LEKKOATLETKI, Schabińskal (Legja) i Hulanicka-Mazurkowa (Grażyna) zmieniły barwy na zielone i zapisały się do AZS-u.

PETKIEWICZ, który nagle wyjechał do Ameryki, pozostawił jak się okazało cały szereg niezałatwionych spraw, a mianowicie nie zawiadomił P. K. O., gdzie pracował, o swym wyjeździe, zapomniał zwrócić szereg nagród przechodnich i podobno nie uregulował rozmaitych zobowiązań.

MJR. PORĘBSKI wysuwany jest podobno na stanowisko przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny Ligi P. Z. P. N. w miejsce mjr. Pichetty, który przeniesiony został służbowo do Częstochowy.

TROJANOWSKI E., mistrz Polski na 100 m. przeniósł się definitywnie z AZS-u do Polonji.

NIEBYWAŁĄ SENSACJĘ stanowi fakt, iż Zarząd Polskiego Związku Hokeja na lodzie rozpatrywał postępowanie kierownictwa ekspedycji naszej drużyny do Lake Placid, które nie wahało się uciec do pożyczenia dwóch graczy kanadyjskich na mecze w Ameryce, w celu wzmocnienia naszej drużyny. Fakt ten nie wymagający komentarzy spotkał się z surowem potępieniem ze strony opinji sportowej.

DO ROZGRYWEK W HOKEJU NA TRAWIE O MISTRZOSTWO M. POZNANIA zgłosiło się 6 drużyn: mistrz Polski Lechja, Warta, Czarni I i II, AZS i Berger. Turniej rozegrany zostanie systemem punktowym i rozpocznie się w dniu 24 b. m.

BRENNER, znany obrońca eksligowej drużyny IFC. zgłosił swój akces do „Unji" w Poznaniu. Wobec nieotrzymania zwolnienia z klubu macierzystego nie może wziąść udziału w zawodach o mistrzostwo.

ŚLĄSKIE TOW. ŁYŻWIARSKIE W KATOWICACH, będące najliczniejszym dziś w Polsce klubem łyżwiarskiem odbyło we wtorek 5 bm. walne zebranie, na którem wybrano nowy zarząd z dotychczasowem prezesem dr Chrzanowskim na czele. Z prac w ubiegłym roku Tow. na podkreślenie zasługuje olbrzymia propaganda łyżwiarstwa na Śląsku, zwłaszcza między młodzieżą szkolną, czego dowodzi fakt„ iż na skutek starań Tow., przez Sztuczny Tor przewinęło się w ostatnim sezonie aż 23.854 dzieci szkolnych.

MGR. ZDZISŁAW TRYTKO, czołowy hokeista Cracovii przenosi się na stałe na G. Śląsk, gdzie otrzymał posadę w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim — Trytko zasili drużynę hokejową mistrza Śląska, Śląskie Tow. Łyżwiarskie w Katowicach. Po zatem wykorzystany zostanie do prac organizacyjnych na Śląsku w działach pływactwa i gier sportowych.

MOTOCYKLOWE „GRAND PRIX" POLSKI (3 lipca) będzie największą w tym roku imprezą międzynarodową, jaka się odbędzie w Poznaniu. Wyścig ten rozegrany zostanie na obwodzie czterech szos: szelągowskiej, naramowickiej, lechickiej i obornickiej, a zatem niemal na peryferjach Poznania. Długość powyższego obwodu wynosi 9 i pół km. przy 21 wirażach.

MOCZKO, B. MISTRZ BOKSERSKI POLSKI W WADZE MUSZEJ, zaniemógł w czasie tegorocznych mistrzostw Polski odbytych w Poznaniu, wobec czego zmuszony był wycofać się od dalszego udziału w walkach. Przeprowadzone ostatnio we Lwowie badania lekarskie wykazały, że Moczko doznał pęknięcia lewego płuca, przypuszczalne następstwo znacznego zmniejszenia się odporności organizmu, wynikłej ze zbyt forsownego odchudzania się (robienia wagi). Moczko bowiem w ciągu kilku dni poprzedzających mistrzostwa stracił 8 kg. Stan Moczki nie budzi jednak żadnych obaw, a zdaniem lekarzy wróci on w ciągu paru tygodni w zupełności do zdrowia.

MECZ PIĘŚCIARSKI MIĘDZY WARTĄ I ZESPOŁEM CEGIELSKIEGO zakończył się zdecydowanem zwycięstwem drużynowego mistrza Polski w stosunku **13:5,** który tem samem zdobył ufundowany puhar H. C. F. na własność. Odbyło się 8 walk. W wadze ciężkiej Warta nie wystawiła zawodnika, wobec czego dwa punkty przypadły stronie przeciwnej bez walki. Jedyne zwycięstwo dla H. C. P. odniósł surowy jeszcze Hofman, który stanowi jednak doskonały materjał na pięściarza. Wojewoda 2. został pokrzywdzony, miał bowiem nieznaczną wygraną z Wolniakowskim, sędzia jednak orzekł wynik remisowym. Bardzo ładną i efektowną pod względem technicznym walkę pokazał Sipiński, obecnie najlepszy pięściarz Warty. Rogalski uzyskał piękne zwycięstwo nad Misiornym. Polus walczył słabo.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO LWOWA w hali krytej odbył się przy udziale kilkudziesięciu zawodników. W finale gry pojedyńczej panów I. klasy Hebda zwyciężył Kołcza 6:2, 6:1, 6:2. Finał panów II. klasy Tennenbaum-Zanderer 6:1, 6:1. W finale pań J. Bystrzanowska zwyciężyła S. Bystrzanowską 6:2, 6:2.

MEHLO KURT, znany w Łodzi tenisista, trzecia rakieta Łódzkiego Lawn-Tenis Klubu i członek zarządu tego klubu, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, pozbawił się życia. Tragicznie zmarły sportowiec pełnił w zarządzie mandat skarbnika.

MECZ PIŁKI RĘCZNEJ W CHORZOWIE. W niedzielę bawiła w Chorzowie na Śląsku drużyna piłki ręcznej Cracovii, rozgrywając tam spotkanie towarzyskie z mistrzem Polski w piłce ręcznej K. S. Chorzowem i uzyskując wynik remisowy 3:3 (2:1).

W ZAWODACH HOKEJOWYCH na trawie w Poznaniu drużyna *Lechji* w składzie osłabionym pokonała drużynę *Bergera* w stosunku 3:0. Drużyna *A. Z. S.* walczyła z rezerwowymi *Czarnych*, z wynikiem bezbramkowym. Mecz *Warty* z drużyną *Czarnych* dał wynik 3:3.

SEJM ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO W AMERYCE uchwalił zaopiekowanie się polska ek[...] cją olimpijską na terenie Ameryki. Na [...] z tą uchwałą, sejm przeznaczył ju[...] czele komitetu Olimpjady stoi [...]

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODPOW. ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYŃCZY 30 GROSZY.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK II. CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20 Nr. 15 (52).

RAZ DWA TRZY..

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



PUCHALSKI (LEGJA) ZWYCIĘZCA BIEGU NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE

Z MECZU RUCH-LEGJA; RAJDEK (PIERWSZY OD LEWEJ) W WALCE Z KUSZEM

FRAGMENT Z MECZU CRACOVIA—WARTA W POZNANIU

SZUASÓWNA WYGRAŁA BIEG NA PRZEŁAJ W KATOWICACH